Nr. 262. WTOREK 16 LISTOPADA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., poczta 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 16. listopada.

Nad wszystkiemi bieżącemi sprawami wewnętrznemi zaczęły teraz górować kwestye ekonomiczne. Pod wrażeniem dwóch interpelacyi wniesionych do rządu na ostatniem posiedzeniu a poświęconych sprawom handlowo-cłowym, zapomniano prawie zupełnie o poprzednich burzliwych scenach parlamentarnych. Interpelanci obu obozów Izby deputowanych doczekają się wkrótce odpowiedzi a ta zakończy pierwszy okres, niejako wstęp wielkiej akcyi ekonomicznej, która bieżącej sesyi parlamentarnej nada cechę wybitną. Dziennikarstwo wiedeńskie oceniło obie interpelacye a mianowicie interpelacyę wniesioną przez członków prawicy głównie ze stanowiska politycznego. Nie wiemy, czy sama sprawa skorzysta na tem, nie wiemy nawet, czy tak dobitne wysunięcie tła politycznego było wskazanem i uzasadnionem. Z jednego zdania interpelacyi prawicy wysnuły dzienniki domysł, że interpelantom nie tyle chodzi o odpowiedź na postawione pytanie, jak raczej o wznowienie debaty na temat, że dzisiejszy system rządowy jest sprawcą ostatniego przesilenia. Łączenie spraw handlowo-ekonomicznych z sprzecznościami czysto politycznemi, które dzielą Izbę na dwa wielkie obozy, nie przyniosło żadnej praktycznej korzyści za pierwszym razem przy załatwieniu wniosku deputowanego Lienbachera. Taki sam los czeka drugą próbę w tym kierunku, jeżeliby interpelacya miała być pierwszym krokiem do niej, jak zapowiada prasa wiedeńska z zbyt wielkim pospiechem, którego nie uzasadnia ani interes samej sprawy, ani — dotąd przynajmniej, brzmienie samej interpelacyi.

Br. Sennyey jest podobno tak chory, że będzie musiał poddać się dłuższej kuracyi. Zdaje się, że już teraz naczelnik prawicy opozycyjnej sejmu węgierskiego cierpieniami fizycznemi został spowodowany do usunięcia się od rozpoczętej rozprawy budżetowej. Inaczej niepodobna usprawiedliwić milczenia jego w chwili, gdy kilku mowców prawicy nie bardzo świetnemi expektoracyami parlamentarnemi zachwiało powagę stronnictwa. Mowcy ci wystąpili z uwagami, które już w pierwszej chwili po wybuchu przesilenia nie mogłyby nikomu zaimponować ani nowością ani bystrością, a dziś są tylko odgrzewanemi rekryminacyami. Zniżenie wydatków w budżecie, oszczędność posunięta jak najdalej, zmniejszenie liczby urzędników — oto cała treść mów, któremi prawica opozycyjna wmięszała się do rozprawy budżetowej. W żadnej mowie nie spostrzegliśmy nawet śladu nowych lub dodatnich wniosków i dlatego zupełnie słusznie zarzucił jeden z mowców liberalnego stronnictwa, że są czystą negacyą, którą jeszcze żadne stronnictwo nie utorowało sobie drogi do władzy.

Do niedawnej krótkiej wzmianki o broszurze hr. Arnima wyświecającej genezę jego nieporozumień z kanclerzem niemieckim dodać musimy dzisiaj kilka uwag. Dziwny zbieg okoliczności sprawił, że broszura ta pojawiła się w handlu księgarskim właśnie w chwili, gdy w Niemczech powtarzano z ust do ust wiadomość, że książę Bismarck objawił przed deputowanym Luciusem zamiar ustąpienia z swojej posady. Z tego powodu podwójną seszacyę sprawić musiały te akta przedrukowane w broszurze które odsłaniają dawny stosunek współzawodnictwa między hr. Arnimem a ks. Bismarckiem. Że współzawodnictwo to istniało, że nawet ks. Bismarck uważał byłego ambasadora w Paryżu za bardzo niebezpiecznego kandydata na posadę kanclerską, tego nie zaprzeczono nawet w chwili, gdy przed kratkami sądu miejskiego w Berlinie toczyła się wielka rozprawa sądowa. Ta tylko zachodziła różnica w zdaniach, że jedni sprzyjając więcej hr. Arnimowi uważali współzawodnictwo za wyłączne źródło procesu, gdy tymczasem cała prasa stojąca w obronie ks. Bismarcka nie negując współzawodnictwa wspominała o nim tylko jako o dowodzie, że hr. Arnim pragnąc zostać kanclerzem dał się nienasyconej ambicyi uwieść na drogę niezgodną z swojemi obowiązkami a nawet na drogę występku. Gdyby władze niemieckie nie były tak rychło skonfiskowały sensacyjną, broszurę spór o tę sprzeczność w zdaniach byłby wybuchł ponownie w prasie niemieckiej, gdyż z jednej strony hr. Arnim posiada jeszcze zawsze garstkę życzliwych sobie dziennikarzy i polityków a z drugiej strony ogłoszona drukiem a dotąd niedokładnie znana korespondencya między ambasadorem paryskim a kanclerzem niemieckim wykazała, że współzawodnictwo i nieporozumienie osobiste pomiędzy obu mężami posuwały się znacznie dalej, aniżeli ludzie niewtajemniczeni wystawiać sobie mogli nawet w chwili toczącego się w Berlinie procesu. Jest jeszcze jeden powód, dlaczego chwila obecna t. j. chwila wznowionych pogłosek o dymisyi ks. Bismarcka była najlepszą dla ogłoszenia tajnych aktów dyplomatycznych. Jeżeli hr. Arnim marzył tylko o tem, ażeby broszurą zwrócił na siebie uwagę i przynajmniej chwilowo wyrwał się z objęć śmierci politycznej, to cel ten osiągnął pewnie w tej chwili. Wiadomo, jak niekorzystnie wypada zawsze wynik rozprawy dziennikarskiej o następcy księcia Bismarcka. Wymieniają wprawdzie dużo nazwisk nawet głośnych i zasłużonych, ale ostatecznie każdy dziennik kończy oświadczeniem, że żadnego z wymienionych kandydatów nie uważa za odpowiedniego. Gdyby w tej chwili hr. Arnim był w czynnej służbie i zostawał w dobrych stosunkach z kanclerzem niemieckim, mógłby mieć wielką nadzieję, że jego kandydatura byłaby najsilniejszą. Można najmocniej potępiać zachowanie się hr. Arnima w ambasadzie paryskiej, można w zupełności zgodzić się na to, że czyny jego były występnemi i zasłużyły na wymierzoną karę ale ztąd jeszcze nie wynika bynajmniej, że zachwiały one wysokie wyobrażenia o talencie dyplomatycznym skazanego ambasadora. Sprawiedliwy historyk bieżącego okresu dziejów niemieckich musi przyznać, że w rzędzie osób odgrywających pierwszorzędne role dyplomatyczne, hr. Arnim nie ustępował żadnej co do uzdolnienia a może nawet znacznie przewyższał wszystkie. Dziś hr. Arnim jest zgubiony niepowrotnie i już nigdy nie wejdzie w drogę ks. Bismarckowi. Prasa niemiecka może zatem być sprawiedliwą i bezstronną, a jeżeli jest taką, to żywo ubolewać powinna, że pożałowania godne wypadki pozbawiły cesarstwo niemieckie znakomitego dyplomaty, który niegdyś oddał ojczyźnie swojej wielkie usługi, a choć później wszedł w ciężką, występną kolizyę z obowiązkami i karnością służbową, nie przestał być bardzo zdolnym i bystrym. Takiego dyplomaty Niemcy potrzebują w tej chwili więcej niż kiedykolwiek, i dlatego odświeżenie sprawy Arnimowskiej na każdym patryocie niemieckim sprawić musi przykre wrażenie.

Po uchwaleniu ustawy wyborczej pozostała francuskim republikanom ta pociecha, że przy rozprawie nad zniesieniem stanu oblężenia w niektórych departamentach i rozbiorze wniesionego przez rząd projektu ustawy prasowej stoczą walną bitwę z Buffetem. Jeżeli bitwa ta nie poprzedziła ustawy wyborczej mimo groźb od tak dawna powtarzanych, to wątpimy, ażeby ustawa prasowa miała być niebezpieczną pozycyą dla wiceprezydenta gabinetu francuskiego. Ten sam powód, który powstrzymywał dotąd interpelacyę republikańską, istnieje ciągle i istnieć będzie w chwili rozpraw nad projektem ustawy prasowej, t. j. republikanie jak nie byli pewni dotąd, czy po upadku Buffeta nastąpi przesilenie wyłącznie dla nich korzystne, tak i w przyszłości nie będą pewnymi. Rozprawa nad ustawą wyborczą nie zmieniła stanowiska republikanów, a gabinetowi Buffeta oddała wielką usługę, pokrzepiła go niezaprzeczonem zwycięstwem. Szczegóły wniesionego projektu ustawy prasowej nie są jeszcze znane, ale liberalizm francuski nie może żywić wielkich nadziei. Już sam fakt, że projekt tej ustawy związany został tak ściśle ze sprawą zniesienia stanu oblężenia, pozwala wnosić, że nie będzie on pomnikowem dziełem swobody prasowej. Zresztą chwila obecna nie jest przychylną tryumfowi swobody prasowej. Jeżeli zwycięskie i potężne Niemcy pozwoliły na uchwalenie ustawy prasowej, której projekt przyjęto powszechnie wyrazami najwyższego zdumienia, jakby zabytek odgrzebany z czasów niewoli drukowej, to Francya rozdarta na tyle obozów politycznych, niepokojona ciągłemi walkami stronnictw o zmianę formy rządu, nie może oczekiwać wielkich ustępstw na rzecz swobody prasowej.

ZNIKAJĄCE TYPY

VIII.

Arka Noego.

Państwo Michałowie mieli małą wioskę w odludnej okolicy; pięć mil potrzeba było po mięso posyłać, a listy i gazety dostawało się raz na dwa tygodnie. Od lat czterdziestu, to jest prawie od dnia ślubu, nie wyjeżdżali z domu i spodziewali się doczekać złotego wesela bez małżeńskiej sprzeczki. Bóg ich pobłogosławił licznem potomstwem; czterech synów i dwie córki w świat wyszło, a dwanaścioro wnuków zapowiadało, że ród nie zaginie. Czworo chowało się u babki, bo staruszka tak do dzieci przywykła, że bez nich żyćby nie mogła, a na święta Bożego Narodzenia cała rodzina zjeżdżała się w starym modrzewiowym dworku i cieszyła się czerstwem zdrowiem dziadków.

Do Państwa Michałów jechało się piaskami i jak to mówią przez długi czas nic się nie widziało prócz piasku, a za piaskiem lasku — naturalnie sosnowego. Nie była to droga zabawna, bo nawet żyto, co się srebrzyło po polach, jakąś wątłą i znudzoną miało fizyognomię, a Pan Jezus na krzyżu pochylił się od słoty i wichrów. Wózek zapadał się głęboko w piasek, furman drzemał na koźle i trzeba go było co chwilę budzić, aby nie spadł na koła, a konie nawet ziewały, oglądając się po za siebie...

Wreszcie kilka topól zazieleniło się na horyzoncie, furman przetarł oczy, skrzesał ognia do fajki, chcąc senność do reszty rozpędzić, podciął zgrzane szkapy i o radości — wjechaliśmy w topolową ulicę. Topole zapowiadały nie nowy modrzewiowy dworek, bo same po większej części wypróchniały, i nie jedną w szeregu straciły towarzyszkę.

Dworek stał w owocowym ogrodzie, otoczony bzem, jaśminem i rabatami z bukszpanu i Bożego drzewka, ściany weszły w ziemię głęboko i niższe już były od wysokiego dachu, ganek trochę się pochylił, ale pnące się po słupach dzikie wino dodawało mu cokolwiek młodzieńczej fantazyi. Stanęliśmy przed gankiem, na powitanie wyszedł stróż pies i przyjacielsko zaczął skowyczeć... Naumyślnie powoli wysiadałem z wózka, aby pozostawić dość czasu jakiemu służącemu do wzięcia na siebie surduta, służący jednak nie wychodził, tylko w głębi sieni drzwi się uchyliły, i wyjrzała z nich jakaś postać kobieca — oczywiście niańka jednego z wnuków dziadunia. Chciałem coś przemówić, ale postać szybko się schowała, i dopiero po chwili wyszedł sam pan domu, trzymając w ręku wielką tabakierę i czerwoną chustkę od nosa.

Powitanie było serdeczne, pocałowałem w ramię staruszka, on zaś cofnął się o kilka kroków i przypatrzył mi się bystro.

— Ależ to wyrosłeś mój Adamie! Nigdybym nie poznał w tobie owego małego Adasia; ale rozgość się, pewnieś głodny, a moja Magdusia gdzieś się zawieruszyła. Powiadam ci te kobiety, zawsze mają coś do czynienia, wiecznie siedzą w szpiżarni lub w piwnicy. Każ koniom odjechać do stajni — tam na prawo, Bogu dzięki w tym roku mamy dobre siano, a i zeszłoroczny owies jeszcze jest w sąsieku..

Po tem przywitaniu zaprowadził mnie staruszek do swego pokoju, gdzie nas już czworo umytych i wyczesanych obstąpiło dzieciaków, patrząc się trochę ze zdziwieniem a trochę z ciekawością. Nie zadługo przyszła i Magdusia, a była ona już siwa jak gołąb, chociaż czerstwa i zdrowa. Zmięszała się jednak na widok młodego mężczyzny, bo jej się dawne przypomniały lata, powiedziała słów kilka przywitania, a od czasu do czasu z pod oka na mnie spoglądając pytała się o zdrowie krewnych, przyjaciół, których nie widziała od wieków; nie czekając jednak odpowiedzi, zerwała się nagle, zadzwoniła kluczykami i wybiegła urządzić kawę.

— Gospodarstwo później ci pokażę — mówił pan Michał — nie mam wprawdzie żadnych nowomodnych krów ani kur co chodzą podobno bez pierza, ale znajdziesz w mojej oborze i różą jałówkę, coby się mogła pomieścić na tych tam waszych wystawach, i kobyłkę, za którą mi przejezdny kupiec dawał dwa tysiące złotych...

Staruszek pokazywał mi przez okno jabłonie, z których owoce trwają do św. Wojciecha, i orzech, który sadził mając lat dwanaście; nieco głębiej w ogrodzie wskazał na dwa drzewa zasiane w dzień ślubu ręką kochanej Magdusi.

Tymczasem wiejska dziewczyna, w haftowanej koszuli i niebieskim gorsecie przyniosła wielkie szklanice kawy tak sztucznie nalanej, że kawa nie zmieszała się ze śmietanką, ale odrębną stanowiła warstwę. Pani Michałowa widocznie była zadowoloną, gdym zwrócił uwagę na ten sposób nalewania kawy i mówił o dawnych gospodyń zręczności.

Za tacą weszła także siostra gospodarza, panna Zofija, wiekowa także osoba, ale bardzo szanowna, rozumem familijnym zwana. Panna Zofija bywała za młodszych czasów w Warszawie, poznała ludzi w stolicy, później dużo czytała, była abonentką *Biblioteki Warszawskiej* od czasów jej założenia, miała swój mająteczek zaintabulowany na majątku brata, a z procentów robiła niespodzianki braterstwu albo licznym ich wnukom. Lubiła nadzwyczajnie cenne familijne pamiątki, pokazywała gruszkę z różanego drzewa, którą jej matka dostała od posła perskiego, czerwone angielskie ryciny zdobiły jej pokój, a krucyfiks miała srebrny przy łóżku, w którym był oprawiony okruch jakiejś drogocennej relikwji. Ona decydowała o losie bratanków; znając lepiej świat aniżeli bratostwo, jednego wykierowała na gospodarza, innym nowomodnych kazała się chwycić zawodów.

Pani Michałowa ulegała najzupełniej przemożnemu rozumowi siostry, przyzwyczaiła się wierzyć w jej nieomylność, i tak jej z tem dobrze było, że nigdy nie myślała nawet o zrzuceniu z siebie tej umysłowej przewagi.

Pan Michał także we wszystkich ważniejszych sprawach do siostry się odnosił, albowiem ona znała ludzi — bo żyła w Warszawie. Pomiędzy nami zaś mówiąc, panna Zofia przepędziła tylko jeden karnawał w stolicy i bywała ze swą ciotką w kil-

Rada państwa.

Komissya budżetowa Izby deputowanych odbyła d. 11 b. m. posiedzenie i obradowała w dalszym ciągu nad budżetem państwowym na r. 1876 a mianowicie nad rozdziałem 8 „Ministerstwo wyznań i oświecenia."

Referent dr. Edward Suess postawił wniosek, ażeby ponowiono rezolucyę, powziętą w roku zeszłym, tej treści: „Wzywa się rząd, ażeby wszelkiemi siłami starał się zaradzić niedogodnościom, jakie powstały w skutek nieusprawiedliwionego podrożenia środków naukowych w szkołach średnich i ludowych."

Minister oświecenia, dr. Stremayr, oświadczył, że już od kilku lat a głównie od czasu przyjęcia powyższej rezolucyi stara się uregulować tę sprawę w sposób konsekwentny i systematyczny. Zarządzona rewizya książek szkolnych, wykaże w roku 1876 znaczne postępy, albowiem dążenia z całą surowością są skierowane ku temu, ażeby książki dla szkół ludowych sprzedawane były w myśl postanowień ustaw o szkołach ludowych i w myśl wydanych planów naukowych. Trudniejszem jest zadanie co do książek dla szkół średnich i rezultaty są mniej pomyślne, albowiem główny skład książek po części z braku kapitałów, po części z braku odpowiednich sił usunął się od wszelkiej konkurencyi z nakładami książek dla szkół średnich. Obecnie zastanawia się właśnie ministerstwo oświecenia nad tą sprawą. Tymczasowo postarano się o to, ażeby przy aprobowaniu nowych książek naukowych, badano także ściśle ich ceny. W końcu oświadczył dr. Stremayr, że celem systematycznego uregulowania wydawnictwa książek szkolnych, powołał do ministerstwa dwóch krajowy h inspektorów szkolnych.

Br. Kellersperg podniósł, że książki są drogie a nadto zmieniają się co chwila. W Styryi naprzykład są dla jednego i tego samego przedmiotu w rozmaitych gimnazyach rozmaite książki.

W końcu powstał mowca przeciw niewłaściwemu podziałowi nauki pewnego przedmiotu. Tak np. składają w niższych klasach trudną i skomplikowaną krystalografię a dopiero w wyższych klasach znacznie łatwiejszą właściwą mineralogię i rozróżnianie rozmaitych rodzajów kamieni i kruszców.

W tym samym duchu przemawiali panowie dr. Kuranda, dr. Giskra, Steffens.

Przy głosowaniu przyjęto rezolucyę proponowaną przez dr. Suessa.

Następnie nadmienił sprawozdawca dr. Suess, że nie zamierza ponawiać rezolucyi powziętej w roku zeszłym, ażeby przy budowie nowych gmachów na pomieszczenie szkół zważano mniej na architektoniczne ozdoby, albowiem podobna oszczędność wypływa już z samego położenia finansowego państwa.

Dr. Giskra był za dobitnem powtórzeniem tej rezolucyi Powtórzono ją w formie proponowanej przez sprawozdawcę.

Przechodząc do szczególnych pozycyj uchwalono dla wszechnicy wiedeńskiej w ordynaryum 760.000 złr. a w ekstraordynaryum 1,446.000 złr.

Dr. Brestel nadmienił przy tej sposobności, że budowa wszechnicy w Wiedniu jest nieoszczędnie prowadzoną. Tego samego zdania był sprawozdawca i deputowany Skene.

Dla wszechnicy w Innsbrucku uchwalono w ordynaryum 197.000 złr. a w ekstraordynaryum 230.700 złr. Przy tej sposobności odpowiedział dr Stremayr na zapytanie dra Giskry, że uwzględniając rezolucyę powziętą w roku zeszłym przez Izbę deputowanych, obsadził dwie katedry na wydziale teologicznym profesorami nienależącymi do zakonu OO. Jezuitów.

Dla wszechnicy w Gradcu uchwalono w ordynaryum 248.000, w ekstraordynaryum 13.000 złr.

Dla wszechnicy w Pradze ogółem 721.000 złr.; dla wszechnicy we Lwowie 160 000 złr.; dla wszechnicy w Krakowie 206 600 złr.; dla wszechnicy w Czerniowcach 68.000 złr. w ordynaryum a w ekstraordynaryum 6 000 złr. na rozszerzenie biblioteki, 15.000 złr. na założenie i urządzenie muzeum przyrodniczego, chemicznego laboratoryum, gabinetu fizykalnego i założenie ogrodu botanicznego.

Przy końcu posiedzenia zapytał dr. Giskra ministra oświecenia, jak daleko doszły rokowania w sprawie założenia wszechnicy w Bernie.

Dr. Stremayr odpowiedział, że rokowania nie doszły do tego stopnia, ażeby już obecnie mógł rząd wystąpić z stosownem przedłożeniem.

Zresztą — dodał p. minister — stosunki finansowe nie są tego rodzaju, ażeby można myśleć o założeniu nowej wszechnicy.

Na posiedzeniu w d. 12 b. m. przystąpiła komissya budżetowa do obrad nad rozdziałem „Akademie techniczne" i uchwaliła dla akademii technicznej w Wiedniu ogółem 248.800 zł.; dla techniki w Gradcu 98.000 zł.; dla techniki w Pradze 200.000 zł.; w Bernie 73.000 zł.; dla akademii technicznej we Lwowie w ordynaryum 77.500 zł. a w exstraordynaryum 280.000 zł, jako piątę ratę na budowę gmachu dla tej akademii. Dla akademii sztuk pięknych w Wiedniu wstawiono jako ordynaryum 111.000 a jako extraordynaryum 250.000 zł. na budowę gmachu. W tej ostatniej pozycyi mieści się także kwota 15.000 zł. na ułożenie prematów okolicznościowych, wybicie medali pamiątkowych, na uczty i t. d. z powodu otwarcia nowego gmachu dla akademii sztuk pięknych.

Dep. Giskra przemawiał przeciw wstawieniu tej kwoty; dep. dr. Dunajewski zaś był zdania przeciwnego i przemawiał za wstawieniem tej kwoty na cele powyższe, albowiem wszędzie jest zwyczajem otwarcie nowych gmachów obchodzić ucztą i innemi uroczystościami.

Na kształcenie nauczycieli wstawiono kwotę 44.000 zł. a jako zapomogę dla uczniów na wszystkich wyższych zakładach naukowych kwotę 4000 zł.

Przy pozycyi „Gimnazya i realno gimnazya" wstawiono w ordynaryum 2,418.500 zł. w extraordynaryum zaś kwotę 78.660 zł. — Przy pozycyi „Szkoły realne" wstawiono w ordynaryum 1,050.200 zł. w extraordynaryum 292.200 zł. Dla komissyj egzaminacyjnych wyznaczono kwotę 20.000 zł. Na zapomogi dla kandydatów nauczycielskich wstawiono kwotę 60.000 zł.

Przy rozdziale „Specyalne zakłady naukowe" proponował sprawozdawca przyjęcie następujących kwot: Na zakłady medyczno-chirurgiczne 15.000 zł.; na zakłady położnic i akuszerek 10.500 zł., dla zakładu naukowego dla języków orientalnych 3600 zł., dla szkoły przemysłowej w Wiedniu w ordynaryum 25 000 w extraordynaryum 20.000 na wybudowanie osobnego budynku; dla akademii handlowej w Tryeście w ordynaryum 39.500, w extraordynaryum 1000 zł.

Dep. dr. Dunajewski zapytał p. ministra, jak daleko postąpiły rokowania w sprawie przekształcenia technicznego zakładu w Krakowie? P. minister odpowiedział, że ta sprawa stoi w związku z reorganizacyą szkół przemysłowych i że wkrótce będzie mógł w tej mierze dać bliższe wyjaśnienia.

Dla szkoły sztuk pięknych w Krakowie wstawiono kwotę 10.400 zł. Dla szkół przemysłowych w ordynaryum 95.000, w extraordynaryum 8000 zł. Dla szkół rysowniczych 10.500 zł. Jako subwencyę na urządzenie, utrzymywanie albo rozszerzanie przemysłowych zakładów naukowych w ordynaryum 294.500, w extraordynaryum 338.050 zł.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Czytamy w *Wiener-Ztg.*: „W szeregu licznych dzieł, któremi wzniosły umysł i najszlachetniejsze serce Wielkiej Cesarzowej Maryi Teresy wieczny postawiły sobie pomnik, zajmuje piękne miejsce zakład wychowawczy dla córek oficerskich. Na schyłku smutnej epoki krwawych zapasów, gdy państwo, w obronie którego stanęli najszlachetniejsi jego synowie, okryte było otwartemi ranami, i pogrążone w smutku z powodu doznanych strat, powstała w duchu wielkiej monarchini owa myśl, której zakład ten zawdzięcza swoje istnienie. Przy pomocy licznych instytucyi państwo stara się wprawdzie o los synów tych mężów, którzy w dzielnej walce z nieprzyjacielem dali życie w ofierze; ale opuszczonym córkom tych walecznych, potrzebującym podwójnej ochrony przeciw materyalnemu i moralnemu upadkowi, nie udzieliło państwo aż do owej chwili równej opieki. Matce na Tronie przypadło w udziale położenie kamienia węgielnego pod to dzieło miłości, które podnosząc się i wzrastając, setkom walczących obrońców ojczyzny osładza ostatnie chwile przeświadczeniem, że ich córki, pozbawione opieki i pomocy, nie będą rzucone na pastwę srogiej walki życia. Wzrastając i przynosząc błogie następstwa utrzymał się ów zakład, ale nie rozwinął się w takiej mierze, w jakiej wzrosła ludność i siła zbrojna. Coraz mniejszą była liczba ojców, którzy zasłużyli sobie na tę otuchę, że córki ich, pozbawione środków do życia, przez przyjęcie do zakładu zostaną wykształcone na wzorowe nauczycielki, na dzielne gospodynie, pełne prawdziwych zalet niewieścich.

Stuletnia rocznica, którą ten zakład obchodzić będzie wkrótce, z słuszną dumą na wspaniałe dzieła swoje, wywołać musiała powyższe uwagi i ubolewania

I znowu — jak przed stu laty — znalazły owe uczucia żywy odgłos, serdeczny udział w sercu Cesarzowej, panującej Matki! Ta ręka, która nigdy nie usuwa się, gdy chodzi o poparcie dzieła miłości bliźniego, o podniesienie wszystkiego, co jest pięknem i szlachetnem, składa hojną ofiarę na ołtarzu tego dzieła miłości. Przejęta uczuciem, że każdemu sercu macierzyńskiemu, każdemu sercu kobiecemu w rozległych obszarach państwa nie podobna odmawiać prawa do udziału w dziełach tego rodzaju, zwraca się dostojna Pani, przyzwyczajona tylko do cichego spełniania uczynków dobroczynnych, do wszystkich kobiet całego państwa, wzywając przedewszystkiem do współudziału dwie pokrewieństwem i miłością najwięcej do siebie zbliżone dostojne Damy, Ich c. i k. Wysokości, Najdostojniejszą Arcyksiężną Maryę, tudzież Najd. Arcyks. Klotyldę i zapewniając sobie ich sympatyę „dla sprawy, nas kobiety tak blisko obchodzącej".

Tyle już razy okazały w Austro-Węgrzech kobiety wszystkich stanów, że każde szlachetne i patryotyczne dzieło może liczyć na ich ofiarność. Tysiące rannych wojowników i ubogich są codziennymi świadkami tej ofiarności.

To też i dzisiejsze wezwanie, wydane z tronu przez Cesarzowę dobrotliwą, znajdzie pewnie żywy odgłos wszędzie, gdzie tylko zachowano sympatyę dla armii, zapał do dobroczynności — a więc w całej monarchii.

Armii złożonej z synów wszystkich ludów i stanów państwa, niechaj przedewszystkiem będzie wolno powitać dziękczynnie w tej wspaniałomyślnej inicyatywie i szlachetnej szczodrobliwości Najłaskawszej Cesarzowej nowy objaw łaski i troskliwości, płynącej z serca i przemawiającej do serca łaski, jakiej armia wraz z ludami, z któremi łączy ją węzeł braterstwa, doznaje nieustannie u pełnego chwały Tronu Najjaśniejszej Dynastyi. Łaska ta wzmocni armię w niezmiennie wiernej uległości i entuzyastycznej czci dla Najdostojniejszej Małżonki Swojego Najwyższego Wodza, dla Swej, po wszystkie czasy dobrotliwej opiekunki."

Niemcy. Nad głową hr. Arnima zbiera się ogromna burza za ogłoszenie broszury *Pro nihilo*. Oto co piszą półurzędownie z Berlina:

„Rada tutejszego król. sądu miejskiego uchwaliła na wniosek prokuratora konfiskatę broszury *Pro nihilo*, której autorstwo przypisują hr. Arnimowi, a to z powodu zawartej w tej broszurze istoty czynu obrazy J. M. Cesarza niemieckiego i kilkakrotnej obrazy a względnie potwarzy niemieckiego kanclerza i urzędu spraw zagranicznych. Na mocy ustawy prasowej zarządzona przez tutejszy sąd miejski konfiskata, wywiera ten skutek, że wszędzie w Niemczech zakazanem jest rozpowszechnianie tej broszury. Równocześnie wytoczone zostało śledztwo karne z powodu występków, które spowodowały konfiskatę, a ponieważ istnieje uzasadnione podejrzenie, że hr. Arnim albo sam jest autorem broszury, albo autorowi jej dostarczył materyału do niej, będzie to śledztwo skierowane przedewszystkiem przeciw osobie hr. Arnima. Otrzymuję nadto z bardzo wiarygodnej strony ważną wiadomość, że z powodu wszczętego śledztwa poruszono pytanie, czy przez ogłoszenie zawartych w broszurze dokumentów dyplomatycznych nie popełniono także zbrodni zdrady kraju z § 92 kod. karn., który brzmi: „Kto z umysłu komunikuje obcemu rządowi albo publicznie ogłasza dokumenta, o których wie, że utrzymanie ich w tajemnicy wobec obcego rządu dla dobra państwa niemieckiego, albo którego z krajów związkowych jest potrzebnem, karany będzie ciężkiem więzieniem najmniej dwuletniem." Kwestya, czy broszura *Pro nihilo* zawiera w sobie istotę czynu tej zbrodni nie jest dotychczas rozstrzygniętą.

— Parlament niemiecki odroczył swe posiedzenia dla braku materyału do środy.

— Z broszury: *Pro nihilo* podajemy jeszcze list ks. Bismarcka do hr. Arnima, którego ogłoszenie ściąga na autora broszury zarzut zdrady kraju. List ten brzmi:

Berlin 19. marca 1873 z. Wasza Ekscelencya uzasadniłeś w sprawozdaniu swem do cesarza z 8. czerwca mniemanie, iż najlepszym dla nas we Francyi rządem byłby ten, któryby największą część sił swych musiał zużywać do zwalczania nieprzyjaciół swych wewnętrznych.

Już w sprawozdaniu z 27. maja zbliżałeś się Wasza Ekscelencya do tego mniemania; wolno mi przeto wnosić, że Wasza Ekscelencya uznałeś trafność uwag przeciwnych, które, acz bez skutku, czasu swego czyniłem wobec cesarza w przedmiocie pańskiego dawniejszego sposobu pojmowania sytuacyi we Francyi.

Przez ośm miesięcy przeto zostawałeś pan przy innem zapatrywaniu i pozyskałeś dla niego Jego ces. Mość; a tak choć może nie sprowadziłeś, to przynajmniej ułatwiłeś świeżą zmianę w rządzie (upadek Thiersa. Red.), która nie jest dla nas korzystną nawet według własnego wyznania W. Ekscel.; ułatwiłeś ją, paraliżując moje usiłowania w celu podtrzymania p. Thiersa.

Sprawiłeś, że JCMość zgodził się na mniemanie pańskie, iż rozwój wypadków we Francyi pod sternictwem p. Thiersa mógłby stać się niebezpiecznym dla zasady monarchicznej w Europie. JCMość nie uznał, że wesprzeć rządy p. Thiersa było dla nas tak niezbędną koniecznością, jak ja to utrzymywałem, z tych samych właśnie powodów, które pan wyłuszczasz teraz we wspomnianem powyżej sprawozdaniu swojem z d. czerwca. Zadowolenie, jakie u wszystkich zaraz politycznych nieprzyjaciół naszych

---

ku domach emerytów, nie liczących się do wielkiego świata.

W ten sposób pod strzechą państwa Michałowstwa najzupełniejszy panował spokój i różczka oliwna zgody nad gankiem zdawała się być zawieszoną. Gospodarność i oszczędność była tam wielka; pani Michałowa miała jeszcze w kufrach wyprawne adamaszki, chowając je dla wnuczek, część srebra rozdzieliła wprawdzie pomiędzy córki, ale zawsze jeszcze miała zastaw na dwanaście osób, i dwa kandelabry o trzech ramionach, z matki i ojca cyframi Ponieważ daleko było po mięso posyłać, więc państwo Michałowie żywili się kurczętami i tem, co się w zagrodzie rodziło, a więc ich utrzymanie domu wiele nie kosztowało. Na Boże narodzenie tylko i na Wielkanoc nie żałowali niczego, wtedy bowiem zjeżdżały się dzieci, a i sąsiadów nie brakło, powynoszono więc wszystko z jadalnego pokoju, zastawiano dwa ogromne stoły, a święcone stało cały tydzień, a w godzinach jedzenia otwierały się drzwi i każdy się raczył jak mógł najlepiej, dzieci zaś chodziły od placka do placka wybierając rodzenki i migdały.

Życzenia przy święconem nader uroczystą bywały chwilą, gospodarstwo przypominali sobie bowiem, który to rok szczęśliwie żyją ze sobą, pan Michał całował małżonkę w rękę odgarnąwszy wąsy, a pani złożyła swój pocałunek na mężowskiem czole, z taką miłością i z tak czułem jeszcze spojrzeniem, jak gdyby przez lat czterdzieści ani iskra się tej nie wypaliła miłości, z którą szła do ołtarza. W wielkanoc też, czy było ciepło czy zimno, przywdziewała pani Michałowa szal turecki wyprawny, kosztowny i dobrze utrzymany, tembardziej, że w drugie święto wracał do kufra w grube prześcieradło i pomiędzy sosnowe trzaski — jako pod najpewniejszą przeciw molom ochronę.

Zięciowie mówili, że pan Michał uzbierał znaczny kapitalik i że część tylko oddał córkom i synom, resztę zaś trzyma w żelaznym kufrze, naturalnie w listach zastawnych.... O ile nam się zdaje, wiele tam w kufrze nie było, to jednak pewna, że pan Michał nie wyruszył się dwa kroki z domu, aby nie miał przy sobie w łosiowej torebce przynajmniej pięć tysięcy złotych, inaczej bowiem nie czułby się był bezpiecznym na świecie. Zięciom ani synom nie mówił o tem, bo wiedział, że jeden i drugi przymówiłby się o pożyczkę, a im więcej dostaną, tem więcej wydadzą. Zresztą dziwić się nie można, że pan Michał sam chciał być na starość bezpiecznym, a w razie ognia albo jakiego innego nieszczęścia mieć pewność we własnej kieszeni, i nie potrzebować prosić dzieci o łaskę.

W domu państwa Michałów nikt nie chorował, a doktor nie postał tam od wieków, rumianek, mięta i melissa pomagały na wszystkie cierpienia, lipowy kwiat z żółtkiem ostatnią bywał ucieczką. Podobnie jak ciało, i dusza zdrowo się miała u obojga starych, wewnętrznego spokoju nic nie zamąciło. O filozofii nikt w domu nie rozprawiał, każdy przy pacierzu powtarzał dziesięcioro przykazań, a od dziada pradziada jednemi się wszyscy rządzili zasadami O babce pana Michała — pani starościnie nie dobre chodziły wspomnienia — ale to wyjątek.... Portret owej babki, wyobrażający ją jako piękną pokutującą Magdalenę wisiał w jadalnym pokoju, pani Michałowa chciała go dać do kościoła, do bocznego ołtarza, ale mąż wyperswadował, mówiąc, że to przecież nie prawdziwa Magdalena, ale grzeszna pani starościna..

K. Ch.

upadku Thiersa dobitnie wystąpiło na jaw, jest pierwszym chwilowo dowodem trafności mojej polityki, której ja jako odpowiedzialny JCMości doradzca wbrew radom Waszej Ekscelencyi broniłem. Wpływ wywierany tu przez W. Ekscelencyę nie pozwolił mi udzielić Panu stanowczo instrukcyi, byś użył całej wagi wpływu naszego w celu podtrzymania pana Thiersa; a temu, jak Wasza Ekscelencya sam przyznasz, w znacznej części przypisać należy łatwość przeprowadzenia zmiany rządu.

Barwa sprawozdań pańskich przez ośm miesięcy pozostawała w sprzeczności z dążnościami przezemnie wobec cesarza bronionemi, co do naszej polityki francuskiej.

Przeszkadzając mi w ten sposób wesprzeć skutecznie p. Thiersa, stawiasz mię pan w tem położeniu, iż jako odpowiedzialny doradzca JCMości, zniewolony jestem wziąć na swój karb ten błąd polityczny i wynikającą ztąd sytuacyę, lubo z powodu nieustannych usiłowań moich w duchu przeciwnym, nie mogę się uważać za obowiązanego do takiej odpowiedzialności.

Pańskie oddziaływanie na J. C. Mość pochodzi nie już z atrybucyi posła, lecz nabiera ono charakteru działalności ministeryalnej, stanęło do współzawodnictwa z prawowitą działalnością ministra i równie jest niedozwolone ze stanowiska prawno-politycznego, jak staje się niebezpiecznem dla kraju!

Wasza Excellencya ma na zawołanie wolny czas i niezużyte siły, aby wobec JCMości na piśmie i ustnie bronić polityki innej od polityki ministra odpowiedzialnego.

Co do mnie, siły moje zupełnie są wyczerpnięte pracami poważnemi, odpowiedzialnemi i uwieńczonemi skutkiem, i nie starczy mi już sił, aby po za regularnem zatrudnieniem służbowem walczyć jeszcze w gabinecie JCMości przeciw posłowi nieprzyjaźnego moim zapatrywaniom usposobienia.

Wnoszę z całkiem świeżych sprawozdań Pańskich, że Wasza Excellencya również pojąłeś trudności, wynikające z takiego stanu rzeczy dla służby JCMości, i uznasz powody usprawiedliwiające niezbędne mojem zdaniem wnioski, które uczyniłem u JCMości, aby zachować zgodność i karność w wydziale spraw wewnętrznych i zasłonić interes JCMości i cesarstwa przeciw nieprawnemu według konstytucyi pokrzywdzeniu.

Przyjm Wasza Excellencya itd.

(podp.) *Bismarck.*

Francya. *Zgromadzenie narodowe* obradowało dnia 10. b. m. dalej nad projektem ustawy wyborczej, rozpoczynając dyskusyę nad najważniejszym tegoż projektu artykułem XIV., stanowiącym o systemie wyborczym. Według sprawozdania komisyi tak opiewa ten artykuł: „Każdy departament wybiera tyle deputowanych, ile razy liczy po 70.000 ludności; żaden jednak departament nie może mieć mniej deputowanych, niż zawiera okręgów.

Wybór odbywa się na podstawie skrutynium list. Każdy departament, który wybiera mniej niż 10 deputowanych, tworzy jeden okręg wyborczy. W departamentach wybierających więcej niż 10 deputowanych oznacza ustawa okręgi wyborcze“.

Do artykułu tego postawił deputowany Lefévre Pontalis następującą poprawkę:

„Deputowani zgromadzenia narodowego będą wybierani przez poszczególne wybory. Każdy okręg wybiera jednego deputowanego. Okręgi mające więcej niż 100.000 mieszkańców wybierają jednego deputowanego na 100.000 a drugiego na resztę mieszkańców.“

W tym razie podzielone będą takie okręgi na okręgi wyborcze, których *status* przez niniejszą ustawę raz na zawsze określony zostaje. Wnioskodawca motywując powyższą poprawkę wspomniał na wstępie, że proponowany przezeń system wyborczy według okręgów popierany był dawniej przez Thiersa; to zaś, co przed dwoma laty przytaczano przeciw systemowi wyborczemu według departamentów, dałoby się i dziś z większą jeszcze słusznością powtórzyć, jeśli się zważy, że dziś nie chodzi o rozstrzyganie formy rządu.

„Przyszłe zgromadzenie narodowe, rzekł mowca w roztargnieniu, nie może być w niczem podobne do dzisiejszego (wesołość); przyszłe bowiem zgromadzenie narodowe nie będzie konstytuantą, nie będzie miało praw zwierzchniczych, i będzie tylko pięć miesięcy obradować wspólnie z senatem. Gdyby zgromadzenie to wyszło z wyborów dokonanych na podstawie skrutynium list, mogłoby możе uzurpować sobie znów atrybucye zwierzchnicze. (Wrzawa). Na podstawie skrutynium list nie masz wolnych i niezależnych wyborów. Wyborca taki nie jest obywatelem lecz żołnierzem, który musi słuchać dowódzców, których nawet nie zna. Delegaci komitetów prowadzą w takich razach wybory, delegaci, którzy sami się na delegatów wybrali. Republikański publicysta Taine nazwał ten system wyborczy kuglarstwem; Lamartin, druga powaga republikańska nazwał go eskamotowaniem wyborów a Laboulaye mistyfikacyą, niegodną wolnego narodu.

Lecz jakiż zarzut czynią systemowi wyborczemu według okręgów? Oto powiadają, że daje on przystęp korupcyi; lecz zarzut ten uwłacza prawu powszechnego głosowania; przy wyborach mówi się zresztą zawsze o korupcyi, tak jak podczas ostatniej wojny wietrzono wszędzie zdradę. Ależ korupcya możliwą jest przy jednym i przy drugim systemie wyborczym. Powiadają dalej, że system okręgowy uwzględnia zanadto interesa lokalne, spuszczając z oka interesa ogólne; lecz na to da się powiedzieć, że interesa lokalne mają także swoją wagę, z drugiej zaś strony występują przy systemie departamentowym same nieznane wielkości, które ogół dlatego właśnie, że są nieznane, chętnie popiera. (Bardzo dobrze! na prawicy).

W końcu czynią zarzut systematowi okręgowemu, że przy wyborach rząd może ogromnie wpływać na wybory. Zarzut ten jest niesłuszny w obec ustawy o radach departamentowych. Gdyby za cesarstwa obowiązywał był system wyborczy według departamentów, nie byłby ani jeden kandydat opozycyi dostał się do ciała prawodawczego. System ten był tylko w r. 1848 i 1871 przez dyktatury wyzyskiwany. W tej mierze nie można się powoływać na to, że system ten obowiązywał za restauracyi od r. 1817 do 1820, gdyż wówczas było 80.000 wyborców, podczas gdy dziś liczy Francya 10 milionów wyborców. Z drugiej zaś strony zaprowadził konwent w r. 1793 system okręgowy w miejsce systemu według list. Zaiste system ostatni tworzy plebiscyta departamentowe, które w obec rządów parlamentarnych nie powinny mieć miejsca; system ten prowadzi do wielokrotnych wyborów tej samej osobistości, co wszystko może na szwank narazić powagę prezydenta republiki. System departamentowy prowadzi do koalicyi stronnictw, które mogłyby narazić na niebezpieczeństwo obowiązującą konstytucyę, podczas gdy system okręgowy przyczyni się do jej ustaleń.“ (Oklaski w prawem centrum).

Deputowany Luro (z grupy parlamentarnej Lavergne) oświadczył w imieniu swojego stronnictwa, że głosować będzie za systemem departamentowym a to nie z powodów zasadniczych, lecz ze względu na istotne interesa kraju. Konstytucya dzisiejsza powstała z kompromisu stronnictw, które do 25 lutego w zaciętej pozostawały wojnie. Jeśli więc jedność ta nie ma być naruszoną, trzeba przyjąć system departamentowy. Dzisiejsze Zgromadzenie narodowe najlepszem jest tego dowodem, że system ten nie zbyt sprzyja stronnictwu radykalnemu nie leży żadne niebezpieczeństwo dla stronnictwa konserwatywnego. Na tem zakończono obrady w dniu 12 b. m.; dalszy ich ciąg odbył się dnia następnego.

— Artykuł ustawy wyborczej o wyborze okręgami otrzymał większość skutkiem odpadnięcia liberalnych Orleanistów, którzy pod przewodem Bochera zobowiązali się w obec republikanów głosować z nimi w tajnem głosowaniu. Gamb tta mową swoją czwartkową zrobił się przywódzcą połączonej lewicy. Zamierza on tak zorganizować komitety wyborcze, aby Orleanistów zupełnie wykluczyć z wyborów. Mniej więcej w 10 departamentach chcą republikanie legitymistom, a nawet bonapartystom zrobić ustępstwo w wyborach, aby nie dopuścić Orleanistów. Głoszą, że we czwartek miał Mac-Mahon na przyjęciu u siebie oświadczyć, iż przez przyjęcie wyboru z list byłby w nieznośnem położeniu, gdyż wtedy Thiers zostałby może wybrany w 60 a Gambetta w 40 okręgach wyborczych, co równałoby się plebiscytowi przeciw niemu. W sferach rządowych utrzymują, że obce rządy polecіły posłom swoim powinszować Mac-Mahonowi z powodu uchwały czwartkowej. Jest to jednak zmyśleniem; prawdą jest tylko, że Decazes otrzymał z Petersburga, Berlina i Londynu raporta pokojowe, brzmiące: mocarstwa zaręczają, iż stanowczą mają wolę rozstrzygnąć sprawę Hercegowiny na drodze pokojowej i utrzymać pokój.

Anglia. (*Anglicy w Malace.*) Telegramy ostatnich dni zwróciły uwagę Europy na kolonie angielskie nad cieśniną Malakijską. Kolonie te należą do najstarszych kolonij europejskich na morzach azyatyckich. Założone pierwotnie przez Portugalczyków, przeszły następnie w posiadanie Hollendrów a w ostatnich czasach nabyła je Anglia. Posiada ona obecnie na półwyspie malajskim dwie małe kolonie: Welesley, naprzeciw wyspy Penang i Malakę położoną na północ od Singapore na zachodniej stronie półwyspu. Prowincya Malaka otoczoną jest małemi niepodległemi państewkami, jakoto Perak, Salangore, Pahang i Dżohore, które mają z Anglią traktaty handlowe i zostają do niej w pewnym stosunku konfederacyjnym. Perak, stolica państwa tejże nazwy, położona nad rzeką Perak, jest siedzibą rezydenta angielskiego. Utrzymanie dobrych stosunków z malajskimi radszahami półwyspu było zawsze połączone z wielkiemi trudnościami. Obecnie zdaje się, jakoby uwolnić się chcieli zupełnie od wpływu angielskiego i wypędzić Anglików z półwyspu. W Penangu panuje powszechne przekonanie, że zamordowanie angielskiego rezydenta Bircha w Perak nie nastąpiło bez wiedzy radszahów. Być może, że ten rokosz Mahometan na półwyspie malajskim stoi w związkn z wypadkami w sąsiednim Atchinie. Niepowodzenie Hollendrów na Sumatrze mogło Malajom dodać bodźca do czynu.

W sprawie zamordowania angielskiego rezydenta Bircha w Perak podają dzienniki londyńskie następujący komunikat ministerstwa kolonij: „Wedle raportów telegraficznych z Singapore oblężony przez Malajczyków dom angielskiego rezydenta nad rzeką Perak został w sobotę 6. bm. przez kapitana Innesa oswobodzony. W niedzielę uderzyła siła zbrojna złożona z kompanii 10 pułku, uzbrojonych policyantów i sepojów gwardyi przybocznej rezydenta na palisady Malajczyków w pobliżu widowni morderstwa. Atak nie powiódł się. Kapitan Innes poległ, porucznicy Elliot i Booth i 8 ludzi z 10 pułku są ranni. Z Hongkong i Kalkutty zażądano posiłków“.

Times podaje dalsze wiadomości w depeszy z Penang z 10 b. m.: „Rajah z Lilla wezwał ludność Barutu, Salangore i Peraku do broni. Johore i Quedea usposobione są przyjaźnie dla Anglików. Wojska cofnęły się do Batu Rabit, stolicy sułtana Abdullaha 10 mil od Peraku. Z Chin nadejść mają łodzie kanonierskie „Ringdove“ i „Egeria“. Z Indyj wyruszyło 1000 ludzi piechoty i artylleryi. Malajczycy wypędzają chińską ludność przychylnie usposobioną Anglikom i zbierają znaczne siły. Wojna przybiera charakter wojny religijnej“.

Turcya. *Polit. Corr.* dowiaduje się, że powstańcy hercegowińscy zamierzają wysłać wkrótce deputacyę do Wiednia, Berlina i Petersburga. Deputacya ta przedłoży gabinetom tych trzech mocarstw petycyę powstańców, która składać się ma z 4 punktów.

W pierwszym zapewniają powstańcy ponownie, że pod panowaniem tureckiem dłużej wytrzymać nie mogą. Drugi punkt zawiera żądanie, aby mocarstwa aż do stanowczego załatwienia sprawy uznały pewien okręg hercegowiński neutralnym, aby powstańcy mieli gdzie pomieścić bezpiecznie swoje rodziny. Dalej żądają, aby mocarstwa w ostatecznym razie obsadziły swemi wojskami główne punkta Hercegowiny i wzięły na siebie prowizoryczny zarząd kraju. Wreszcie proszą powstańcy, aby mocarstwa utworzyły z Hercegowiny i Bośnii państwo lennicze pod rządami chrzecijańskiego księcia.

Polit Corresp. dodaje, że za wiadomość tę, pochodzącą z pewnego źródła słowiańskiego, nie przyjmuje odpowiedzialności.

— Z Bułgaryi nadchodzą niepokojące wiadomości. Po nieudałym zamachu powstańczym w Zagraj-Attik władze i wojsko tureckie dopuszczają się ogromnych nadużyć, które ludność bułgarską popychają do rozpaczy i powstania. Pod pozorem podejrzenia o sympatye dla powstańców w Hercegowinie aresztują Turcy najznakomitszych spokojnych Bułgarów, przyczem dręczą i katują ich niemiłosiernie.

Cała turecka ludność Bułgaryi chodzi uzbrojona od stóp do głowy podczas gdy Bułgarom broń odebrano. Uzbrojeni Turcy dopuszczają się naturalnie okropnych gwałtów. Wskutek tego rozdrażnienie wzrosło do ogromnych rozmiarów, i gdyby Bułgarowie mieli broń do dyspozycyi, powstanie dawno już byłoby wybuchło jasnym płomieniem. Rząd turecki jest o tym stanie rzeczy dokładnie poinformowany. Wysyła on znaczne siły zbrojne do Bułgaryi, a przytem stara się usunąć powody rozdrażnienia ludności. Wielki wezyr zdecydowanym jest położyć kres nadużyciom władz lokalnych, a jeżeli to dotychczas jeszcze nie nastąpiło, przypisać to trzeba przedewszystkiem ciężkiej chorobie, jaką Mahmud basza od kilkunastu dni jest złożony.

— O głośnej audyencyi gen. Ignatiewa u sułtana otrzymał *Pester Lloyd* od bardzo wiarygodnego korespondenta z Konstantynopola następujące doniesienie: „Zaraz po powrocie z Liwadyi prosił generał o audyencyę u sułtana, aby mu zanieść pozdrowienia swego monarchy. O przebiegu tej audyencyi opowiadał gen. Ignatiew potem swoim kolegom. Najprzód powitał sułtana w imieniu swego monarchy a w ciągu rozmowy oznajmił mu, że przyjaźnem życzeniem cesarza rossyjskiego jest, aby sułtanowi powiodło się zapomocą gruntownych reform polepszyć los ludności chrześcijańskiej i tym sposobem utorować przywrócenie wewnętrznego pokoju w Turcyi. Generał Ignatiew podnosił z naciskiem, że cesarz Aleksander żywi najlepsze życzenia dla osoby sułtana i jego państwa, co sułtan przyjął z żywą wdzięcznością. Zapewnił on ambasadora, że pragnie także uspokojenia rajasów zapomocą reform i szczegółowo objaśniał środki, jakich rząd jego użyć w tym celu zamierza. W końcu prosił ambasadora aby wyraził cesarzowi rosyjskiemu podziękowanie za przyjaźne usposobienie. Wkrótce po tej audyencyi, miał gen. Ignstiew konferencyę z hr. Zichym i bar. Wertherem“.

KRONIKA.

— **Kasyno mieszczańskie** daje w sobotę, dnia 20 listopada b. r. wieczorek z tańcami. Bilety zamawiać można u marszałka kasyna

— **Personal opery lwowskiej**, podług *Czasu* przybył w poniedziałek rano do Krakowa, gdzie we środę ma dać pierwsze przedstawienie opery.

*** **Rozbójniczy napad.** W nocy na 26 października trzech nieznajomych dobrało się przez okno do pomieszkania Herszka Dormana, dzierżawcy folwarku we wsi Pagorzynie, w powiecie Gorlickim i znieważywszy czynnie tego dzierżawcę zrabowali mu rozmaite przedmioty, po największej części bieliznę, tudzież parę drobnych monet, ogólnej wartości 57 złr. Kilka sukien i materyi jedwabnych wraz z kufrem zostawili złoczyńcy w ogrodzie. Dla panującej w pokoju zupełnej ciemności nie mógł poszkodowany dokładnie się przypatrzyć rabusiom, mniema wszelako, że jeden z nich musi mieć skaleczony palec, gdy bowiem zatykał ręką usta Dormanowi i palec mu włożył do ust, napadnięty bronił się zębami. Ściganie złoczyńców zarządzono tak w powiecie Gorlickim, jako też w sąsiednich, nadto pociągnięto do odpowiedzialności Zwierzchność gminną Pagorzyny o opieszałe wykonywanie warty w nocy i wszystkim gminom okolicznym tudzież obszarom dworskim nakazano, ażeby przez wzmocnienie wart nocnych i dozorowanie wartowników podobnym napadom zbrodniczym zapobiegały.

*** **Pożar cerkwi w Ihrowicy.** Dnia 11 b. m. około godziny 4 po południu wszczął się z niezbadanej dotąd przyczyny pożar wewnątrz cerkwi w Ihrowicach, w powiecie Tarnopolskim i ogarnął wkrótce całą świątynię. Zgorzała do szczętu cerkiew z wszystkiemi przyborami i sprzętami, jakoteż ze skarbonką cerkiewną. Szkoda nieubezpieczona wynosi około 20,000 złr. Śledztwo zarządzone.

*** **Pożary i śmierć w płomieniach.** W dniu 11 b. m. o godzinie 4 z rana w gminie Taszycach, w powiecie Wielickim, powstał pożar w karczmie dworskiej i przy silnym wichrze ogarnął cały budynek z taką gwałtownością, że w płomieniach znalazło śmierć dwoje ludzi: żona karczmarza Selda Selenfreund i pasierbica tegoż Zerla Bernstein. Ze strony mieszkańców gminy ratunek był energiczny i tej tylko okoliczności zawdzięczyć należy, że ogień całej wsi nie ogarnął. Pożar powstał jak się zdaje skutkiem nieostrożności. Śledztwo sądowe jest w toku.

W Smykowie Małym, w powiecie Dąbrowskim, d. 1 b. m. z wieczora wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w chacie włościanina Jana Sipiery, i wnet ogarnął całą tę chatę, jakoteż stajnię i stodołę z zapasami zboża. Pod niebytność gospodarza i gospodyni zabawiających się na chrzcinach w odległem sąsiedztwie troje dzieci 12letnia dziewczynka i dwóch chłopczyków, 7letni i dwuletni, udusiło się na przypiecku. Sąd został zawiadomiony o tym wypadku.

*** **Za wyratowanie tonącej** w Dunajcu dziewczyny udzieliło W. Namiestnictwo nagrodę w kwocie 15 złr. Janowi Michalczakowi z Tylmanowy, w powiecie Nowosądeckim.

*** **Znaczniejsze pożary.** Dnia 8 b. m. z wieczora wszczął się pożar w szopie Fedka Stecka, gospodarza w Szeszerowicach, w powiecie Mościskim i wnet ogarnął i zniszczył budynki mieszkalne i gospodarcze wraz ze sprzętami i dobytkiem sześciu gospodarzy. W płomieniach zginął koń. Szkoda wynosi około 6000 złr., a tylko jeden z pogorzelców ubezpieczony był na 1150 złr. Ogień był podłożony a winowajcę uwięziono.

W nocy na 9 b. m. zgorzała stodoła dworska wraz z spichlerzem i zapasami zboża jak niemniej sprzętami gospodarczemi w Pleśnianach w powiecie Złoczowskim. Szkoda obliczoną została na 13.500 złr. a była ubezpieczoną na 10.230 złr. Przyczyna pożaru niewiadoma.

*** **Przy zrąbywaniu lipy** zabity został dnia 8 b. m. od spadającego drzewa urlopnik Józef Balicki w lesie ostapiowskim w powiecie skałackim. Balicki zginął przez własną nieostrożność.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Franciszek Rzepka, dotychczasowy łać. wikary w Szaflarach, umarł dnia 27 września b. r. w Uściu

solnem. — Ks. Rafał Igliński, kapłan zgromadzenia OO Reformatów w Kentach umarł dnia 21 października b. r. licząc wieku lat 75, kapłaństwa 45. — Święcenia kapłańskie otrzymali ukończeni alumni gr. kat. dyecezyi przemyskiej: Jan Czapelski, Roman Kmicikiewicz, Teodor Karpiak, Jan Łukaszewicz, Antoni Mokrzycki, Henryk Polański, Jan Rusyniak, Teodor Saprun i Grzegorz Sekela. — Dotychczasowy kooperator przy łać. kościele parafialnym w Cieszanowie ks. Franciszek Stodoła przeniesionym został do Budzanowa a na jego miejsce do Cieszanowa przeznaczono ks. Feliksa Kwoczyńskiego, dotychczasowego kooperatora w Złotnikach. — Ks. Jan Kubasska przeznaczony został na kooperatora przy łać. probostwie w Brzozdowcach i utrzymywanym będzie kosztem tamtejszego łać. plebana ks. Stanisława Kastorego. — Dotychczasowy łać. wikary w Trzebuni, ks. Antoni Klimek przeniesiony został na opróżnioną posadę kooperatora przy łać kościele parafialnym w Dąbrowej. - Ks. Paweł Kretowicz, pleban obrządku łać. w Bączalu (dyecezyi przemyskiej) umarł dnia 5 listopada b. r. przeżywszy lat 65. Na administratora przeznaczono ks. Teofila Biesiadzkiego, dotyczasowego kooperatora w Kołaczycach. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Bączalu należy 1561 dusz. Prawo patronatu przysłuża spadkobiercom Franciszka Chojnowskiego. — Ks. Józef Krasicki, były gr. kat. pleban w Hryniowie, umarł dnia 16 października b. r. — Ks. Szymon Berczowski, były zawiadowca gr. kat. probostwa w Jagielnicy, objął anministracyę gr. kat. kapelanii w Zagóreczku. — Ks. Apoloniusz Ciepanowski, dotychczasowy wikary przy gr. kat. probostwie w Dorożowie, otrzymał kanoniczną instytucyę na gr. kat. probostwo w Koniuszkach królewskich.

— **Ofiara wypadku pod Schwarzenau**, urzędnik pocztowy Bohuslaw, po ciężkich cierpieniach zmarł w sobotę. Z pieniędzy pocztowych zginęło jak już sprawdzono 16.000 złr. Ukradł je ktoś w zamięszaniu bezpośrednio po wypadku. Inne wory pocztowe, zawierające w listach 75.000 złr., 30.000 złr. i 24.000 złr. znalezione zostały pod gruzami rozbitego wagonu. W celu wyśledzenia sprawcy kradzieży wysłany został do Schwarzenau umyślny urzędnik policyjny z Wiednia.

— **Proces o szczękę sztuczną.** Niedawno uwięziono w Londynie pewnego jegomości, który miał wprawioną szczękę kruszcową, a ponieważ przepisy więzienne nie pozwalają, ażeby więźniowie mieli przy sobie jakikolwiek kruszec, naczelnik więzienia zabrał mu ją. Biedak nie miał czem jeść, a gdy prośby o wydanie mu szczęki nie odniosły skutku wytoczył proces o pozbawienie go możności żywienia się a tem samem utrzymania życia. Na razie zarząd więzienia zezwolił, ażeby do śniadania, obiadu i kolacyi wydawano więźniowi z depozytu szczękę, której on jednak używać może tylko w obecności dozorcy.

— **Sprawiedliwość zaściankowa.** W pewnej wsi wirtemberskiej pauper wiejski rzucił kamieniem za przechodniem. Ażeby uniknąć pocisku, ten ostatni schylił się i kamień przeleciawszy po nad niego stłukł szybę w przydrożnej chacie. Poszkodowany gospodarz udał się ze skargą do wójta miejscowego a ten — niby nowożytny Salamon — skazał, nie tego który rzucił kamieniem, lecz tego który schyliwszy się przepuścił kamień, na odszkodowanie skarżącego.

— **Burza w Paryżu i Wiedniu.** Przez całą noc na 11 b. m. i ranek dnia tego niesłychanej gwałtowności burza srożyła się nad Paryżem. Kilka osób zginęło na ulicy pod gruzami obalonych kominów i murów; pewna pani pogrzebaną została pod stosem kamieni, które wicher rozmiótł. Setki mieszkańców poniosło lżejsze uszkodzenia ciała. Oprócz poznoszonych dachów i połamanych drzew obalił wicher przy ulicy de Lyon mur 300 metrów długi. Na Quai ratuszowem porwał zaprzężony wóz i wraz z koniem rzucił go do Sekwany. Cynkowe dachówki z kościoła św. Sulpicyusza zanosił aż na ogród Luksemburski, około 2 kilometrów odległy. W nocy na 12 b. m. ponowiła się burza i znów straszliwe zrządziła spustoszenia. W Wersalu zerwała dach z kaplicy zamkowej i zaniosła go na dach biblioteki Zgromadzenia narodowego, położonej po drugiej stronie podwórza Maroc. — Z nie mniejszą siłą dął wicher w nocy na 12 b. m. w Wiedniu. Rozniósł tam między innemi rusztowanie przy budowli w pobliżu Augartenbrücke przez co zatarasowaną została ulica belkami tak, że musiano ją zamknąć. Ogromne zniszczenie zrządził w Praterze, w licznych teatrzykach i innych drewnianych budynkach. — Na jeziorze Bodeńskiem musiano z powodu gwałtownej fali zastanowić żeglugę parową. Na dworcu w Marburgu porwał wicher wagon ciężarowy stojący na torze głównym i rzucił nim o cały szereg wozów, z których jeden skutkiem tego wykoleił się na samym moście i spadł z mostu kamiennego na ulicę, lecz szczęściem nikogo nie uszkodził.

— **Okropny wypadek** zdarzył się d. 10 b. m. w belgijskich kopalniach węgla w Mariahye. Skutkiem wybuchu gazu ziemnego dziesięć osób zginęło a około 100 jest rannych.

— **Wypadek kolejowy** na drodze żelaznej angielskiej London - Chatam - Dover w pobliżu dworca Ludgak-Hill, tuż pod Londynem, zdarzył się przed kilkoma dniami okropny wypadek. Przed samym mostem żelaznym na Tamizie wykoleił się pociąg osobowy zdążający do stacyi Wiktorii, przyczem jeden wagon rzucony o żelazny przyczołek mostowy zdruzgotany został na miazgę. Z podróżnych szesnastu ciężko rannych odwieziono do szpitalu, 30 zaś poniosło lżejsze uszkodzenia.

— **Lokomotywa uliczna.** Z dniem 8 b. m. zaprowadzono nareszcie na paryskich kolejach konnych lokomotywę zamiast zwyczajnej uprzęży. Lokomotywa ta posuwa się bez łoskotu, i nie wydaje wcale dymu, nie płoszy zatem koni, które mijają się z nią na ulicach. Posiada siłę pociągową 6 do 7 koni i jedzie 12 kilometrów na godzinę. Zmiana koni na maszynę połączona ma być ze znaczną oszczędnością.

— **Szklanka wody.** O dzisiejszym prezydencie Francyi opowiadają następującą anegdotkę: Kiedy marszałek ranny na pobojowisku Sedańskiem cierpiał bardzo od pragnienia a z nikąd nie można było dostać wody, zbliżył się doń prosty żołnierz i podał mu swą manierkę, tak że książe Magenty mógł uciszyć chwilowo pragnienie. Niedawno przypadkowo dowiedział się prezydent, że poczciwy ów żołnierz mieszka teraz niedaleko Paryża w miasteczku, gdzie jest posługaczem. «Czy mogę być panu w czem pomocnym?« — zapytać go kazał prezydent przez trzecią osobę. Zapytany objawił życzenie zostania listonoszem przy poczcie paryskiej i w parę dni miał już pożądane miejsce.

— **Dekret wdzięczności dla bogów.** Urzędowa gazeta pekińska z dnia 9 września zawiera między innemi dekret cesarski, którym pan «Niebieskiego państwa« zobowiązuje się do wieczystej wdzięczności i uwielbienia potężnego boga «Smoka« oraz bogów «pięciu rodzajów zboża« za to, że na proste wstawienie się gubernatora prowincyi Szansi i władz miejscowych zesłały na spragnione długą posuchą pola deszcz rzęsisty. Zarazem zarządza dekret, ażeby dla upamiętnienia tej wysokiej łaski bogów umieszczone zostały w ich świątyniach tablice pamiątkowe z odpowiedniemi opisami zdarzenia, zaś naukowej komissyi w Pekinie oraz przełożonemu cesarskiej akademii umiejętności Han-lin Hu-au poleca wykonanie tego najwyższego postanowienia.

— **Z Jerozolimy** donoszą, że w ostatnim roku wybudowano tam wiele nowych domów zwłaszcza za obrębem starych murów miasta przy bramach wiodących do Jaffy i do Damaszku. Budowali najwięcej Żydzi. Między innemi stanął nowy gmach mogący pomieścić sto rodzin, wyłącznie dla Żydów przeznaczony. Każdy wnoszący do wspólnej kasy 4 funt. sztr. rocznie ma prawo zajmować w tym gmachu dwa pokoje z kuchnią, a w wyborze pomieszkań los rozstrzyga.

— **Złote wesele.** Nauczyciel ludowy w Lackenbach pod Neustadt, Józef Manheimer liczący przeszło sto lat, obchodził niedawno złote wesele z żoną, która ma lat 96. Sędziwa para jedne tylko ma córkę, ale zato 27 wnuków i prawnuków.

— **Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki** byli po największej części ludźmi miernej zamożności. Washington pozostawił majątek wynoszący 300.000 dolar. Starszy Adams i Jefferson zeszli z tego świata prawie w ubóstwie, a gdyby kongres nie był zakupił biblioteki tego ostatniego, byłby Jefferson u schyłku życia nie uniknął bankructwa. Zamożnym stosunkowo był Madison, a majątek jaki wdowie pozostawił zwiększony został 20.000 dolarów, które jej skarb publiczny wypłacił za papiery męża. Szósty prezydent, James Monroe umarł w takim niedostatku, że literalnie nie było go za co pochować i na pogrzeb składać się musieli krewni. John Quincy Adams w rezultacie swej pracy i gorliwych zabiegów na polu przemysłowem pozostawił wszystkiego 10.000 dolarów. Andrzej Jackson pozostawił piękną posiadłość znaną pod nazwą *Heronitage* a położoną 12 mil na północ od Nashville w Stanie Tennasee. Majątek Marcina van Buren ceniona na 300.000 dolarów; a Dżemsa S. Pol na 150000 dolarów. John Tailor objąwszy prezydenturę był bankrutem, lecz żył później oszczędnie i zebrał jeszcze mająteczek. Zacharyusz Taylor był człowiekiem nie zamożnym, a pozostawił około 50.000 dolarów. Bogaczem co się zowie Milard Fillmore. Franklin Pierce zaoszczędził w czasie swej prezydentury 50.000 dolarów. James Buchanan, który umarł starym kawalerem pozostawił majętność ocenioną na 200 000 dolarów. Zamordowany Abraham Lincoln pozostawił 75000 dolarów, a Johnson 50.000 dolarów. Ile zaoszczędził obecny prezydent generał Grant dokładnie powiedzieć się nie da; tyle wszakże pewna, że jest zamożniejszy od wszystkich swoich poprzedników.

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie.

(λ) Przedwczoraj odbyło się w sali ratuszowej nadzwyczajne zgromadzenie tego towarzystwa przy udziale 138 członków głównie z powodu znanych malwersacyj dokonanych przez byłego kasyera tego towarzystwa, Z. Medweczkiego.

Dr. Piotr Gross zdał sprawę w imieniu rady zawiadowczej o wykrytem dnia 17 czerwca b. r. sprzeniewierzeniu w kasie towarzystwa, i o dokonanem pokryciu wynikłej ztąd straty, i domagał się w imieniu rady zawiadowczej wyboru komisyi celem przekonania się, o ile rada zawiadowcza przyczyniła się moralnie do wiadomych nieporządków. Po ożywionej rozprawie przyjęto ten wniosek i wybrano do tej komissyi pp Zimę, Strounera, dr Goldmanna, Grabowicza i Blechschmidta. Na najbliższem walnem zgromadzeniu ma komisya zdać sprawę z swoich spostrzeżeń.

Zgromadzenie zatwierdziło jednogłośnie wybór p. Antoniego Żabickiego kasyerem towarzystwa i na wniosek rady zawiadowczej dodało do §. 48 statutów nowy ustęp (*i*) tej treści, iż jedną z czynności walnego zgromadzenia jest wybór komisyi rewizyjnej złożonej z 3 członków. Do tej komisyi zostali wybrani na przedwczorajszem posiedzeniu pp. Zima, Strouner i dr. Goldmann. W końcu uchwalono zmianę §. 75 statutów w tym duchu, „iż sprawdzanie rachunków w ciągu roku przeprowadza rada zawiadowcza.“

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 4 listopada do 11 listopada 1875 r.

Zboża. Pszenica stara 170 fnt. złr. 8·25 do 9·75, nowa złr. —·— do —·—. Żyto za 160 ft. zł. 5.50 do 6.75. Jęczmień dla browarów za 140 funtów złr. 5·75 do 7·25. Jęczmień dla browarów nowy za 140 fnt. —. do —·— Owies za 100 ft. złr. 4·50 do 5·50. Hreczka za 140 fnt. złr. 5·75 do 6·—. Kukurudza za 170 funtów złr. 5.75 do 7·—, nowa za 170 fnt. złr. —·— do —.— Proso za 180 fnt. złr. — do —. Zboża strączkowe. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. 7.50 do 10·—, opasowy 180 funtów — do —. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola za 180 fnt. złr. 7·25 do —.—, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. Nasiona. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. 36 do 46, średnia za 180 fnt. —·— do —·—. poślednia za 180 ft. złr. — do —. Anyż rossyjski za 100 funt. 19 do 20 zł. Anyż płaski 100 fnt. zł 16 do 18. Kminek 100 funtów złr. 16 do 19·—. Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 150 fnt. złr. 11·25 do 13·—. Rzepak letni za 150 fnt. złr. 9·25 do 12·—. Lnianka za 150 funt. złr. 9·— do 10.25. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. 9·75 do 10·50. Nasienie kon. za 120 fnt. złr. 6·— 6·60. Chmiel za 100 fnt. złr. — do —. Konopie za 100 do —.—. Len surowy 100 fnt. złr. —·— do —·—, czesany złr. —·— do —·—. Wełna za 100 fnt. złr. —·— do —·—. Potaż słomiany za 100 fnt. złr. 9·— do 10·—; potaż drzewny za 100 fnt. złr 14 — 16. Miód przaśny za 100 fnt. złr. 24·— do 25·—, miód patoka za 100 fnt. złr. — do —. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. 13·75 do 14.25. na grudzień-marzec złr. 13·50. na styczeń wrzesień złr. 14·50 do 15·—, na luty-wrzesień złr. 13·75 do 14.

* **Premie za gospodarstwa włościańskie.** Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego podaje do powszechnej wiadomości, iż aby wynagrodzić i wyszczególnić najlepsze gospodarstwa włościańskie, postawić je jako wzory do naśladowania, a przytem dodać innym zachętę do pracy i przykładnego gospodarowania, udzielone będą w roku 1876 z funduszów przez wys. Ministerstwo rolnictwa na ten cel przyznanych trzy nagrody w gotówce — a to: Pierwsza — w ilości 200 zł., druga — w ilości 150 zł., trzecia — w ilości 100 zł. w. a. wraz z ozdobnemi dyplomami, najbardziej celującym gospodarstwom włościańskim w dziale kraju; obejmującym powiaty: *1. Tarnopol*, *2. Zbaraż*, *3. Skałat*, *4. Trembowla*, *5. Husiatyn*, *6. Czortków*, *7. Buczacz*, *8. Zaleszczyki*, *9. Borszczów*, *10. Horodenka*, *11. Śniatyn*, *12. Kołomyja*, *13. Kossów*, i tym celem rozpisuje Komitet konkurs niniejszy, stanowiąc co następuje. 1. Ubiegać się mogą o powyższe nagrody wszyscy gospodarze włościanie wyż wymienionych powiatów — i tym celem zgłosić się mają pisemnie, bądź wprost bądź przez dotyczące oddziały gospodarskie do podpisanego komitetu (*franco* poczta Lwów) do dnia 15 marca 1876 r. najdalej, dołączając przytem krótkie a wiarygodne opisanie gospodarstwa swego. 2. Wolno też jest oddziałom gospodarskim, jakoteż członkom Towarzystwa działu tego, przedstawiać znane im gospodarstwa włościańskie, na wyszczególnienie zasługujące, do premiowania. Przedstawienie takie winno być motywowane i wniesione w terminie właściwym. 3. Przy osądzaniu gospodarstw włościańskich i przyznaniu im nagród uwzględniać się będzie: a) Prowadzenie się kandydata tak w pożyciu domowem, rodzinnem, jakoteż po za domem w stosunkach z trzeciemi. b) Trzeźwość, czystość wewnątrz i około domu, jak niemniej około siebie. c) Stan budynków odpowiednio do gospodarstwa i stan ogrodzenia. d) Posiadanie i stan potrzebnego inwentarza roboczego, jakoteż inwentarza dochód czyniącego. e) Narzędzia rolnicze i sposób zaprzęgu. f) Wprowadzenie do uprawy roślin pastewnych, przynajmniej w blizkości siedzib. g) Jakość uprawy roli — pilne a staranne przygotowanie nawozu. h) Jakość urodzajów.— Wreszcie: i) Stan łąk, ogrodu warzywnego i sadu a względnie i stan pszczelnictwa.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

= **Ruch towarowy.** Kolej Dniestrzańska przewiozła od 6 do 12 listopada 1875 r.: Wosku ziemnego i nafty 276.863 kilogr.; parafiny i świec parafinowych 42.000 kilogr.; zboża i mąki 21.8.. kilogr.; piwa 2.393 kilogr.; drzewa budulcowego, desek, gontów itd. 20.071 kilogr.; żelaza 33.210 kilogr.; mięsa świeżego 9... kilogr.; skór 513 kilogr.; spirytusu, wina i t. d. 32993 kilogr.; różnych innych towarów 92.000 kilogr. Razem 531.401 kilogr. Oprócz tego przewiozła 2834 osób.

OSTATNIA POCZTA.

Półurzędowy *Monitor* mówi: Polityka Rossyi w kwestyi wschodniej nie usprawiedliwia bynajmniej obaw wzbudzonych na giełdzie i gdzieindziej. Rząd cesarza Aleksandra w licznych okolicznościach od r. 1871 zbyt widocznie dawał dowody przychylności swej dla pokoju europejskiego i stanowczego wpływu swego na utrzymanie pokoju, iż byłoby niesłusznością posądzać go o przygotowywanie zawikłań na Wschodzie. *Monitor* powtarza, że pokój europejski poręczony jest przez dobrą wolę wszystkich państw a niewątpliwie i Rossyi, która przyczyniła się do jego utrzymania.

Słynna wyprawa popa Zarko w Bośnii zrobiła kompletne fiasko. Reszta oddziału jego w liczbie 600 ludzi przybyła do Użycy, gdzie rozbrojone zostały przez wojsko serbskie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wersal, 16 listopada. W Zgromadzeniu narodowem miał Buffet dłuższą mowę za odroczeniem ustawy municypalnej i oświadczył, że przy wyborach rząd bronić będzie wolności wyborczej. Wniosek odroczenia rozpraw nad ustawą municypalną przyjęto. Trzecie czytanie ustawy wyborczej odbędzie się w piątek.

Sztokholm, 16. listopada. ... nocne pociągi kolei żelaznej, jeden z ... moe drugi z Sztokholmu, uderzyły o ... bie między Linkoeping a Bankeberg. ... dotąd wiadomo, 6 osób zabitych, 12 ... nych. Między rannymi znajduje się ... poseł belgijski. Siedm wagonów strzaskanych.

O t**ó**wiedz. redaktor **Władysław K...**

W teatrze hr. Skarbka.

We Wtorek dnia 16. Listopada 18..

Pojęcia pani Aubray

Komedya w 4. aktach Aleks. Dumasa syna, przekład Wład. Umiastowskiego.

OSOBY:

Barantin	P. Fiszer.
Kamil	P. Żadnowski.
Valmoreau	P. Woleński.
Telier	P. Zboiński.
Janina	Pni. Nowakowska.
Gaston, jej syn	Helenka Zimajer.
Pani Aubray	Pni. Aszpergerowa.
Lucyjanna	Pni. Zimajer.
Służący	P. Dworski.

Rzecz dzieje się za naszych czasów w Saint-Valery-en-Caux.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 15. listopada

Hotel Żorza.

Pp. Erazm Dr. Łobaczewski, adw. z Przemyśla. — Wład. Daniszewski obyw. z Ruskich piasków. — St. Dunin obyw. z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. Ant. Brohocki, obyw. z Stanisławowa. — Oskar Lessig obyw. z Wiednia. — Henr. Werner obyw. z Lipska. — Karol Mith kapitan z Pragi. —

Hotel Angielski.

Pp. Józef Blech nadlekarz, z Drohowyża. — Bolesł. Buniecki obyw. z Rawy. — Tad. Jarosławski obyw. z Pustomyt. — Albert Strzelecki obyw. z Komarnik.

Hotel Krakowski.

P. Wacł. Hudetz obyw. z Brodek.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 15 listopada.

Pp. J. E. Alfr. hr. Potocki do Łańcuta. — Mikołaj br. Romaszkan obyw. do Stanisławowa. — Lud. Repka sędz. powiat. do Szczerca. — Ant. Komorowski obyw. do Bojanowa. — Ant. Machan obyw. do Rodatycz. — Joachim Sumowski obyw. na Wołyń. — Józef Tyszkowski do Rybotycz.

Spostrzeżenia meteorologiczne

dnia 16. listopada

Barometr 739·27mm. Psychrometr suchy + 0·2°C. Psychrometr wilgotny + 0.2°C. Prężność pary 4·3mm Wilgoć 92 %. — Zachmurzenie 7. Wiatr W1. Ozon 8. Temperatura powietrza + 0.2°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze: po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 15 listopada 1875.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	193	25	195	25
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	127	—	129	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	239	—	241	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	—	87	—
„ „ 4% „	79	50	80	50
„ „ 5% okresow.	86	—	87	—
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	50	92	50
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	—	100	50
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	20	91	30
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	60	87	30
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	15	50	17	—
5. Monety.				
Dukat Holenderski	5	23	5	34
Dukat Cesarski	5	30	5	40
Napoleond'or	9	10	9	19
Pół Imperyał	9	17	9	30
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	50½	1	52
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70½
Srebro	104	—	106	—

oprócz kuponu bieżącego. z kuponem

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 11. listopada 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.50	69.65
„ „ w srebrze	73.35	73.45
Losy z roku 1839 całe	262.—	267.—
„ „ 1839 piąta część	242.—	244.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105.25	105.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.50	110.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116.25	116.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.76	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	22.50	23.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.25	86.75
Galicyi	86.50	87.—
Niższej Austryi	98.50	—.—
Siedmiogrodu	79.20	79.80
Węgier	80.75	81.35
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	89.50	90.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	191 80	192.—
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	650.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	241.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	927.—	929.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	320 —	322.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	161.—	162.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1690 —	1695.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	194.50	194.75
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	127 50	128.—
Tow. kol. żel. pańs. po 200 zł. m. k.	276.50	277.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101.75	102.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	102.50	103.—

	płacą.	żądaj.
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. łos. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.50	100.—
„ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92 75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ po 5%	87.—	87.25
Gal. banku hipot. po 6%	92.—	92.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	99.75	100.25
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.10	86 30
„ „ po 5%	92.75	93.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w.a.	71.75	72.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ po 100 zł. w. a.	94.—	—.—
Kol gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	98.—
„ „ „ II. emisyi	95.75	96 25
„ „ „ III.	93.25	93.75
Kol. lwow.-czer. jas. II. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	79. —	79.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	72.75	73 25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	161.25	161.75
Clary'ego po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10. zł. m. k.	12.25	12.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	25.50	25.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.—	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.—	36.50

	płacą.	żądaj.
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	16.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.75	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	55.70	55.80
Hamburg za 100 M. B.	55 70	55 80
Londyn za 10 ft. szt.	113.90	114.10
Paryż za 100 fr.	45.20	45.25
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.41.50	5.42.50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.16.—	9.17.—
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.25	105.40

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

13. listopada 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	20
„ „ „ w srebrze	73	35
Losy pożyczki z roku 1860	110	75
Akcye banku wiedeńskiego		
„ „ kredytowego	192	70
Londyn 10 fnt. szterlingów	113	80
Srebro	105	10
Napoleond'or	9	14
Dukat cesarski men.	5	39
100 Marek	56	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4445 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 24760. Z powodu upływu z końcem bieżącego roku kontraktu z aptekarzami lwowskimi, Wydział krajowy rozpisuje celem zabezpieczenia dostawy lekarstw na rok 1876, począwszy od 1. stycznia tegoż roku, dla szpitala powszechnego lwowskiego dla zakładu położnic i zakładu obłąkanych w Kulparkowie, publiczną licytacyę przez oferty pisemne.

Interesowani zechcą najdalej do 10. grudnia 1875 wnieść opieczętowane i należycie ostemplowane deklaracye zaopatrzone w wadyum w kwocie 200 złr. w gotówce lub w papierach wartościowych do dyrekcyi szpitala powszechnego we Lwowie, w którym to dniu o godzinie 12 przed południem nastąpi otwarcie ofert.

Oferty pisemne mają zawierać dokładnie literami i cyframi oznaczony opust od taksy rządowej tudzież oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyi i że do takowych zastosować się obowiązuje.

Bliższe objaśnienia powziąć można w dep. V. Wydziału krajowego lub też w Dyrekcyi szpitala powszechnego we Lwowie gdzie też można przejrzeć warunki licytacyjne, na podstawie których spisany zostanie kontrakt.

Z Wydziału krajowego
królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks.
Krakowskiem

We Lwowie dnia 2. listopada 1875.

(4498 2—3) **Edykt.**

L. 4010. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie sprzedaje 3 morgi i 800 kwadr. sążni gruntu Dominika Hipp w Choronowie położonego w trzech terminach a to 18. listopada, 16 grudnia 1875 i 10. stycznia 1876 na zaspokojenie pretensyi Simchego Kampf w kwocie 185 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 100 zł. w. a.

Wadyum 10 złr. w. a.

Warunki leżą w Sądzie do przejrzenia.

Uhnów dnia 14. października 1875.

(4456) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift mit dem Titel „Archives diplomatiques. Politique allemande en Orient. Rapt de la Bukovine d'après des documents authentiques. Guillaumin et Cie. Libraires Rue Richelieu 14. 1875“ auf Seite 3—21 das Verbrechen nach § 58 c St G. begründet, und er wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot des Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29. November 1875
Weittenhiller m. p.
Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2. November 1875, Z 30135, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels auf der 1. Seite mit der Aufschrift „Die heilige Allianz“ in der Zeitschrift „Politik“ (Morgenausgabe) Nr. 301 vom 30. Oktober 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. und Art. II des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Z 8 R. G. Bl, bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 3. November 1875, Z 52, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Artikel „I Nostri Deputati“, „Oro ed Orpello“ und „Nostra corrispondenza Parigi 30. Ottobre“ in der Nr. 53 der Zeitschrift „Trentino“ vom 30. October 1875, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach Art VIII des Gesetzes vom 17. December 1862 und des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a St G. und wird daher unter Bestätigung der Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1. November 1875, Z. 29992, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Wildauerův návrh a Poláci“ in der Zeitschrift „Národni listy“ Nr. 297 vom 28 October 1875 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Z. 8 R G. Bl bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, ferner der in derselben Nummer vorkommende, mit der Ueberschrift „Ustavacké šablony“ versehene Artikel den Thatbestand des im § 300 St G. und Art III des Gesetzes vom 17 December 1862, Z. 8. R. G. Bl., bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 27. October 1875 Z. 29471, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in illyrischer Sprache in Druck und Verlag der Buchdruckerei Slavia, in Prag erschienenen Gedichtes „Svi na oružje“ von Spiro Tomic aus Spalato begründet den Thatbestand des im § 305 St G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31. October 1875, Z. 7870, Stf, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Zeitschrift „Pilsner Reform“ vom 27 October 1875, Nr. 86. gebrachten Artikels „Ein ernstes Wort in ernster Zeit“ begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. und Art II. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr 8 R G Bl. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher gemäß §. 493 St. P. O. unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme das Verbot der Weiterverbreitung dieser Nummer ausgesprochen und gemäß § 37 des Preßgesetzes auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1. November 1875, Z. 5807/4580, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Korrespondenzartikels, beginnend mit den Worten „Iz Tolmina 26 Oktobra Izv. Dop“ in der Zeitschrift „Soča“ Nr 43 vom 28. October 1875, begründet den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat über Antrag der Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2 November 1875, Z. 5239, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Artikel „Le delegazioni della Gazzetta di Treno“, „i tre fratelli Siamesi“ und conseguenze spiacevoli“ in der Nr 52 der Zeitschrift „Trentino“ vom 28 October 1875 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und Art. VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 und wird daher unter Bestätigung der verfügten Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift auf Grund des § 493 St. P. O. verboten.

(4495) **Ogłoszenie.**

L. 57868. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że na dniu 28. października 1875 w regestr towarzystw zarobkowych i gospodarczych Tom. I. p. 53 firma „pierwszy dom zastawowy lwowski stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką ze siedzibą we Lwowie“ z tem wciągnięte zostało, iż wzmiankowane towarzystwo z zastrzeżeniem uzyskania koncesyi od właściwej władzy administracyjnej zawiązało się na podstawie umowy (statutu) z dnia 21. września 1875. Przedmiot tego towarzystwa stanowi: udzielanie członkom swoim i innym osobom za pobraniem słusznych procentów i innych pomniejszych należytości pożyczek: a) na realny (zastawowy) kredyt, b) na kredyt osobisty, tudzież c) podanie sposobności mniej zamożnym osobom mały grosz oszczędzać, i tym sposobem dla siebie lub swej familii kapitały tworzyć; że radę zawiadowczą tworzą zamieszkali we Lwowie Franciszek Bałutowski właściciel realności, Edward Błotnicki urzędnik galic. kasy oszczędności, Tomasz Chocholansek dyrektor zakładu głucho-niemych, Edward Füller właściciel realności, Adolf Gukler kasyer miasta Lwowa, August Korosteński i Julian Smalowski urzędnicy towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, dr. Jan Kuczkiewicz adwokat krajowy, Dominik Kula emerytowany profesor, Piotr Kuzmany buchhalter banku ubezpieczeń „Slawia“, Leon Łazowski aptekarz, Teofil Merunowicz redaktor dziennika „Ojczyzna“ Ludwik Pirożyński dyrektor oddziału rachunkowego przy Wydziale krajowym, Jan Szwejkowski właściciel domu, Karol Völker jubiler, Franci-

szek Vysek dyrektor lwowskiej filii banku ubezpieczeń „Slawia", Wincenty Żaak właściciel realności, Jan Zółkiewski właściciel domu i urzędnik tabuli krajowej Pierwszymi członkami komitetu wykonawczego czyli Dyrekcyi są: Ludwik Pierożyński, dr. Jan Kuczkiewicz i Franciszek Vyseka, równocześnie uwidoczniono, iż statut w całej osnowie w księdze załączeń a względnie aktach się znajduje.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 5. listopada 1875.

(4500 1—3) **Konkurs.**

L. 2222. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach zreorganizowanych w myśl ustawy z dnia 2. maja 1873.

A. w powiecie Stryjskim:

1. w Stryju przy szkole etatowej żeńskiej posada młodszej nauczycielki z płacą 360 złr. w. a.
2 w Stryju przy szkole filialnej na przedmieściu Łany posada nauczyciela z płacą 250 złr i pomieszkanie.
3. W Machlińcu posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
4. w Siechowie posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
5. w Siemiginowie posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
6 w Stynawie niżnej posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
7. w Wołosiance posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
8. w Tuchli posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
9. w Zupaniu posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
10. w Podhorodcach posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
11. w Dobrzanach posada szkoły filjalnej z płacą 250 złr. w. a.
12. w Pławiu posada szkoły filialnej z płacą 250 złr. w. a.

B. W powiecie Dolinańskim

13. w Swaryczowie posada etatowa z płacą 400 złr. w. a.
14. w Nadziejowie posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
15. w Turzy wielkiej posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
16. w Witwicy posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
17. w Cisowie posada szkoły filialnej z płacą 250 złr. w. a.
18. w Krechowicach posada szkoły filjalnej z płacą 250 złr. w. a.

C. W powiecie Żydaczowkim.

19. w Tesarowie posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
20. w Nowemsiołe posada etatowa z płacą 300 złr w. a.
21. w Sulatyczach posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
22. w Demni posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
23. w Drohowyżu posada z płacą 300 złr. wal. austr.
24. w Żurawnie posada kierującego nauczyciela z płacą 450 złr. 50 złr. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.
25. w Żurawnie posada starszego nauczyciela z płacą 450 złr. w. a.
26. w Żurawnie dwie posady młodszych nauczycieli z płacą 270 złr. w. a.
27. w Iwanowcach i Turadach posada etatowa z płacą 300 złr. w. a.
28. w Międzyrzecach posada szkoły filialnej z płacą 250 złr. w. a.
29 w Krupsku posada szkoły filialnej z płacą 250 złr. w a.
30 w Obłaźnicy posada szkoły filialnej z płacą 250 złr. w a.
31 w Stańkowej posada szkoły filialnej z płacą 250 złr. w. a.
32 w Rozdole posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 270 złr. w. a.

Prawo prezentowania co do wszystkich tych szkół przysłuża Radzie szkolnej miejscowej. O wymienione posady mogą się i nauczycielki ubiegać.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy do końca grudnia r b. na ręce ces. król okręgowej Rady szkolnej.

Z c k. okręgowej Rady szkolnej.

Stryj dnia 5. listopada 1875.

(4480) **Ogłoszenie.**

L. 7542. W Nisku została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 10. listopada 1875.

(4502 1—3) **Konkurs.**

K. 2865. Na posadę Prokuratora państwa przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie lub ewentualnie przy innym Sądzie kolegialnym w okręgu lwowskiego Sądu krajowego wyższego z roczną płacą VII. rangi tudzież z dodatkiem aktywalnym i służbowym.

Podania mają być przedłożone Nadprokuratoryi Państwa do 5 grudnia b. r.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów dnia 15. listopada 1875.

(4488 2—3) **E d y k t.**

L. 1230. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 767 złr. 36 kr. a. w z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w tutejszym Sądzie w 3 terminach dnia 15 grudnia 1875 dnia 19 stycznia 1876 i dnia 16 lutego 1876 każdą razą o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Piotra i Walentego Szafranów, pod l. 66/67 w Chronowie położonej, niestanowiącej ciała tabularnego.

Cena wywołania stanowi 2500 złr. a. w., a wadyum 250 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszym Sądzie przejrzane.

Wiśnicz dnia 1 sierpnia 1875.

(4460 3—3) **E d y k t.**

L. 5056. Dnia 16. listopada, dnia 13. i 23. grudnia b. r. o godzinie 9tej rano w tutejszym Sądzie odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż domu drewnianego pod Nr. 109 w Kańczudze wraz z ogródkiem i szopą, chlewem i stodołą Szczepana Świtalskiego własnych, ciała tabularnego nie stanowiących, w wartości szacunkowej 1173 złr. w. a.

Akt egzekucyjnego zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne w Sądzie przejrzeć można.

Przeworsk dnia 20. września 1875.

(4477 2—3) **K o n k u r s.**

L 977. Do obsadzenia w obrębie galicyjskiej c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie posada c. k Zarządcy lasów i domen w IX. ewentualnie w X. klasie rangi i ewentualnie posada c. k asystenta leśnictwa w XI. klasie rangi.

Ubiegający się o te posady powinni wykazać teoretyczne i praktyczne fachowe uzdolnienie do służby, znajomość języka polskiego i fizyczną możność wykonania służby.

Podania dokumentowane należy przedłożyć do 10. grudnia 1875. r. prezydyum c. k. Dyrekcyi w zwykłej drodze urzędowej.

Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 10. listopada 1875.

(4458 2—3) **E d y k t.**

L. 13346. C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wszystkim wierzycielom hipotecznym dóbr Turze „Turzanszczyzna" „Franciszkowszczyzna" w dawniejszym obwodzie Samborskim położonych Do . 57 pag. 355 i Dom 57 pag. 349 w tabuli krajowej zapisanych, dawniej Ignacego i Maryanny z Terleckich Turzańskich własnych, że kapitał indemnizacyjny za zniesione powinności poddańcze w kwocie 412 złr. i 1700 złr. M. k. wyrachowany został.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli hipotecznych aby w tutejszym Sądzie włącznie do 22. stycznia 1876 tem pewniej się zgłosili, ile że niezgłaszający się wierzyciel przy rozprawie więcej słuchanym nie będzie, i tak uważanym zostanie jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej do kapitału indemnizacyjnego według koleji na niego przypadającej, przyczem także utracił prawo czynienia zarzutu, przeciw ugodzie któreby stawiające strony w myśl §. 5 ces. pot. z 25. września 1750 zawarły, żeli pretensya jego wedle porządku hipotecznego prz kazaną została, do kapitału indemnizacyjnego lub też została ubezpieczoną na gruncie.

Wymogi i zgłoszenia są następujące:

a) dokładne wyrażenie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub pełnomocnika, który przedłożyć ma należyte i legalizowane pełnomocnictwo,
b) oznajmienie wierzytelności domagalnej tak w kapitale jak też w procentach,
c) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej pretensyi,
d) wymienienie zamieszkałego w obrębie tutejszego Sądu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający się zewnątrz tego okręgu mieszka, gdyż w przeciwnym razie wszystkie dotyczące się tej uchwały przesyłany będą pocztą, a to z takim skutkiem jak gdyby do rąk własnych doręczonemi były.

Sambor dnia 28. września 1875.

(4442 2—3)

Wyciąg z ogłoszenia licytacyi.

L. 19840. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie odbędzie się publiczna licytacya w celu wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych, a mianowicie:

Nr. porządkowy	Nazwisko: Stacyi mytniczej i jej własność	Nazwisko: Biegu drogi omyconej	Taryfa: myto drogo we za mile	Taryfa: myto most. według klasy	Cena wywołania wynosi zł.	Licytacya odbędzie się dnia
1	myto mostowe Niepołomice	Droga salinarna	—	II	240	30. Listopada 1875
2	myto drogowe i mostowe Sierosławice	Droga salinarna Bochnia Sierosławicka	2	I	400	detto
3	myto drogowe Tarnów	Droga główna Wiedeńska	3	—	6810	detto
4	myto drogowe Zawada	detto	2	—	1110	detto
5	myto drogowe i mostowe Łapanów	Droga wojskowa Gdowsko Gorlicka	2	III	835	detto
6	myto drogowe i mostowe Siemiechów	detto	2	II	876	detto

na rok 1876. albo na rok 1876 i 1877 albo i na rok 1876, 1877 i 1878.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 6. listopada 1875.

(4441 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 22200. C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie rozpisuje dodatkowo do obwieszczenia z dnia 11. października 1875. l. 20516. drugą licytacyę w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego z 20 proc. dodatkiem:

a) od rzezi bydła i przedaży mięsa według III klasy taryfy;
b) od wyszynku wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1876 a warunkowo na rok 1877 lub też 1878.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 proc. wadyum mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi Skarbu w Krakowie najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi ustnej a to do godziny drugiej po południu.

Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w ces. król. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie i u Nadzorów ces. król. Straży skarbowej tegoż powiatu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Cena wywołania na jeden rok, od mięsa (złr. wal. austr.)	Cena wywołania na jeden rok, od wina (złr. wal. austr.)	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie od godziny 9tej rano do godziny 12 w południe, dnia
1	Oświęcim	—	1160	
2	Żywiec	3462	529	
3	Kęty	—	542	24. Listopada 1875.
4	Milówka	—	145	
5	Sucha	—	122	
6	Wadowice	—	550	
7	Zator z Marcyporębą i Spytkowicami . .	—	504	
8	Dobczyce	—	245	25. Listopada 1875.
9	Skawina	—	230	
10	Wieliczka	5326	711	

Kraków dnia 4. Listopada 1875.

(4468 2—3)

Obwieszczenie.

L. 1447. Celem zapewnienia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1876 odbędzie się dnia 23. listopada 1875. od godziny 9tej rano w tutejszym Sądzie licytacya in minus.

Potrzeby i złożyć się mające wadya są następujące:

	wadyum złr.
883·38 metrów czyli $1134^{2}/_{4}$ łokci drelichu	
1524·80 „ „ $1962^{10}/_{32}$ „ płótna na koszule	
227·10 „ „ $292^{2}/_{4}$ „ „ „ sienniki	199
200 par trzewików gotowych z okuciem	
200 „ podeszew funtowych	
377·4 metrow kubicz czyli 111 sągów drzewa opałowego bukowego	169
260·323 kilogr., czyli $464^{1}/_{2}$ fnt. oliwy	
29·403kilogr., czyli $51^{1}/_{2}$ świec łojowych	
4380 sztuk knotów	47
93·600 kilogramów, czyli $162^{1}/_{2}$ fnt. smarowidła do obuwia .	
265 kilogramów, czyli 460 fnt. mydła	
12780 kilogramów, czyli 23288 fnt słomy żytniej długiej . .	20
różne sprzęty domowe i gospodarskie	12

Do tej licytacyi zaprasza się przedsiębiorców z dołożeniem, że warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym Sądzie tudzież że i pisemne oferty zgodnie z warunkami i według przepisów wystosowane przyjmować będzie komisya licytacyjna.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Tarnów, 6. listopada 1875.

(4406 3—3) L. 52321.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 27 października 1875 L. 52221,

dotyczące przyzwolonego gminie Jasło pobou dodatku do podatku konsumcyjnego od wina.

Jego ces. i król. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 września r. b. zatwierdzić najłaskawiej uchwałę Sejmu krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem ks. Krakowskiem następującej treści:

Na pokrycie wydatków gminnych pozwala się gminie Jasła pobierać przez lat sześć począwszy od 1 stycznia 1876 r. dodatek do podatku konsumcyjnego od wina w wysokości 100 (sto) %.

Co się niniejszem podaje do wiadomości wskutek wysokiego reskryptu Jego Excellencyi Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 2 b. m. L. 14620.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 27 października.

Ч. 52321.

ОБВѢЩЕНЬЕ

ц. к. Намѣстництва зъ дна 27. жовтня 1875, ч. 52321,

взглядомъ призволенья громадѣ Ꙗсла на поборь додаткȣ до податкȣ консȣмцийного ôтъ вина.

Єго цѣс. и кор. Апостольское Величество изволивъ найвижшôмъ постановленьемъ зъ дня 26. вересня с. р. затвердити найласкавѣйше слѣдȣючȣ оухвалȣ Соймȣ краевого, королевства Галиціи и Володимиріи вразъ зъ Великимъ княжествомъ краковскимъ: На покрытье громадскихъ выдатковъ, призволяє ся громадѣ Ꙗсла побирати черезъ шести лѣтъ зачавши ôтъ 1го сѣчня 1876 г., додатокъ до консȣмцийного податкȣ ôтъ вина въ высокости 100 (сто) %.

Тое подає ся до общой вѣдомости въ наслѣдокъ высокого рескриптȣ Єго Ексцелленціи пана министра внȣтренныхъ дѣлъ зъ дня 2 с. м. ч. 14620.

Зъ ц. к. Намѣстництва

Львôвъ, дня 27. жовтня 1875.

З. 52321.

Kundmachung

der k. k. Statthalterei vom 27 Oktober 1875 Z. 52321

betreffend der der Gemeinde Jasło ertheilten Bewilligung zur Einhebung eines Gemeindezuschlages zu der Verzehrungssteuer von Wein.

Se. kaiserl. und königl. Apostolische Majestät haben mit allerhöchster Entschließung vom 26 September l. J. geruht, nachstehenden Beschluß des Landtags des Königreiches Galizien und Lodomerien sammt dem Großherzogthume Krakau allergnädigst zu genehmigen: Der Gemeinde Jasło wird bewilligt zur Bedeckung ihrer Gemeindeauslagen, durch sechs Jahre vom 1 Jänner 1876 an, einen Gemeindezuschlag zu der Verzehrungssteuer von Wein, in der Höhe von 100 (Hundert) % zu erheben.

Was hiemit in Folge hohen Erlaßes Sr. Excellenz des Herrn Ministers des Innern vom 2 Oktober l. J. Z. 14620 zur Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Statthalterei

Lemberg, am 27 October 1875.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej. Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 10. listopada 1875.

(4464 3—3) **Edykt.**

L. 16139. C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia niniejszem, że Petronella Friedrich wniosła na dniu 11. października 1875, do l. 16139 pozew przeciw Nachmanowi Lichtwitz z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, o eliminowanie 3 letniego prawa najmu sklepu w realności pod l. k. 5 w Samborze z tabelli płatniczej ceny kupna jednej do Marcina Olszewskiego należącej połowy pomienionej realności, tudzież o ekstabulacyę wzmiankowanego prawa ze stanu biernego drugiej do Anny Olszewskiej należącej połowy tej realności a względnie o eliminowanie tego prawa z wydać się mającej tabelli płatniczej ceny kupna tej drugiej połowy realności pod l. 5 k. w Samborze, który to pozew ustanowionemu zarazem dla pozwanego kuratorowi adwokatowi dr. Pawlińskiemu, którego zastępcą zamianowano adwokata dr. Wołosiańskiego do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony, doręcza się.

Ma więc pozwany wcześnie wszystkie środki, jakie do obrony jego służyć mogą, użyć, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Sambor dnia 19. października 1875.

(4451 3—3) **Edykt.**

L. 13845. C. k. Sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie wzywa wierzycieli Wolfa Manne kupca z Krakowa zmarłego w dniu 20. lutego 1875. bez pozostawienia. rozporządzenia ostatniej woli, aby się w dniu 13. stycznia 1876 celem ogłoszenia i wykazania swych wierzytelności stawili lub też pisemne wnieśli podanie w przeciwnym bowiem razie o ileby im prawo zastawu nie służyło utracą wszelkie prawa do masy gdyby takowe spłatą wierzycieli zgłoszonych wyczerpniętą została.

Kraków dnia 28. października 1875.

(4450 3—3) **Edykt.**

L. 21241. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia Barbarę Ludwikę Razalię 3 imion Haintze ewentualnie jej nieznanych spadkobierców, że przeciw niej Teofil Zachałka i Adam Boznański wnieśli pozew de praes. 13. maja 1875. l. 10519 o ekstabulacyę sumy 1000 złr. ze stanu biernego realności pod l. 148 Gm. IX, w Krakowie położonej, w załatwieniu którego termin na dzień 17. grudnia 1875 przed południem wyznaczono, i dla której to niewiadomej z miejsca pobytu i życia c. k. Sąd kuratorem adw. dr. Czesznaka z substytucyą dr. Wilkosza ustanowił i z którym spór przeprowadzonym będzie.

Zaleca się niniejszym edyktem pozwanej aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub też innego zastępcę wybrała i o tem Sądowi doniosła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków dnia 30. października 1875.

(4449 3—3) **Edykt.**

L. 24565. C. k. Sąd krajowy w myśl przepisu dekretu nadwor. z dnia 11. maja 1833 l. 2612 Z. W. S. zawiadamia przebywającego w Nowym Jorku w Ameryce Chaima Langrocka, że przeciw niemu Zacharyasz Betz wniósł pozew de praes 26. stycznia 1875. l. 2159 na który t. s. uchwałą z 27. stycznia 1875. l. 2159 nakaz zapłaty w dniach trzech sumy 255 złr. z wekslu daty Kraków 1. sierpnia 1871 z terminem zapłaty za 6 miesięcy od daty pochodzącej wydany został, a dla przebywającego w Nowym Jorku pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie adwokata Blatteisa z substytucyą adwokata Kaufmana ustanowiony został z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej tutaj obowiązującej przeprowadzonym został.

Zaleca się zatem pozwanemu aby w wyż oznaczonym albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem Sądowi doniósł w ogóle zaś aby do obrony wszelkich środków prawnych użył wrazie bowiem przeciwnym skutki z zaniedbania sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 22. października 1875.

(4475 3—3) **Obwieszczenie.** L. 45807.

c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

W celu zabezpieczenia dostawy fabrykatów tytoniowych z następnie wymienionych c. k. fabryk tytoniu do niektórych magazynów sprzedaży tytoniu i dworców kolei żelaznej i na powrót na rok 1876 mianowicie:

1. z c. k. fabryki tytoniu w Winnikach do c. k magazynu tytoniu we Lwowie w ilości 728.078 kilogramów;

2. z c. k. fabryki tytoniu w Winnikach do dworca kolei żelaznej we Lwowie w ilości 1,456.156 kilogramów;

3. z c. k. fabryki tytoniu w Winnikach do magazynu tytoniu w Samborze w ilości 257.627 kilogramów;

4. z c. k. fabryki tytoniu w Manasterzyskach do magazynu tytoniu w Jagielnicy w ilości 16 801 kilogramów;

5. z c. k. fabryki tytoniu w Jagielnicy do magazynu tytoniu w Tarnopolu w ilości 16.801 kilogramów;

6. z c. k. fabryki tytoniu w Jagielnicy do magazynu tytoniu we Lwowie w ilości 56 006 kilogramów;

7. c. k. fabryki tytoniu w Jagielnicy do magazynu tytoniu w Żółkwi w ilości 16.801 kilogramów i

8. z c. k. fabryki tytoniu w Jagielnicy do dworca kolei żelaznej w Tarnopolu w ilości 16.801 kilogramów —

rozpisuje się licytacya za pomocą wniesienia pisemnych ofert.

Oferty te wniesione, być powinne zaopatrzone w wadyum najdalej do 29. listopada 1875 do drugiej godziny po południu do Prezydyum c k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie. Każda oferta zawierać ma; nazwę stacyi z której i do której, okres czasu na który, — dalej cenę dostawy, z dokładnem wyrażeniem sumy tak w cyfrach jakoteż i w słowach za którą dostawa 100 kilogramów sporco na całej przestrzeni uskutecznioną być ma, nareszcie wyraźne oświadczenie oferenta, iż poddaje się wszystkim dokładnie mu znanym warunkom licytacyi.

Odległości pojedyńczych miejscowości i kwoty wadyum złożyć się mającego, jako też i innych warunków licytacyjnych i kontraktowych powyż wymienionych przedsiębiorstw, powziąć można z tutejszego obwieszczenia z dnia 8. września 1875 l. 34566 z warunków licytacyjnych w c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, tudzież we wszystkich tutejszo krajowych c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu.

Lwów dnia 8. listopada 1875.

(4475 3—3) **Kundmachung.** Z. 45807.

der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleißgüter aus nachstehenden k. k. Tabakfabriken zu einigen Tabakverschleiß-Magazinen und Bahnhöfen und zurück für das Jahr 1876 und zwar:

1. von der k. k. Tabakfabrik in Winniki zum k. k. Tabakmagazin in Lemberg in der beiläufigen Menge von 728.078 Kilogramm;
2. von der k. k. Tabakfabrik in Winniki zum Bahnhofe in Lemberg in der beiläufigen Menge von 1,456.146 Kilogramm;
3. von der k. k. Tabakfabrik in Winniki zu dem Tabakmagazine in Sambor, in der beiläufigen Menge von 257.627 Kilogramm;
4. von der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska zu dem Tabakmagazine in Jagielnica in der beiläufigen Menge von 16.801 Kilogramm;
5. von der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica zu dem Tabakmagazin in Tarnopol, in der beiläufigen Menge von 16.801 Kilogramm;
6. von der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica zu dem Tabakmagazine in Lemberg, in der beiläufigen Menge von 56.006 Kilogramm;
7. von der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica zu dem Tabakmagazine in Żołkiew. in der beiläufigen Menge von 16.801 Kilogramm und
8. von der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica zu dem Bahnhofe in Tarnopol, in der beiläufigen Menge von 16.801 Kilogr. —

wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst schriftlichen Offerten ausgeschrieben.

Die Offerten sind längstens bis 29. November um 2 Uhr Nachmittag bei dem Praesidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg mit dem Vadium versehen, zu überreichen, und haben die Angabe der Station aus und zu welcher, der Zeitdauer für welche und des in einer bestimmten Summe in österreichischer Währung ausgedrückten Frachtlohns um welchen die Verfrachtung für je 100 Kilogramm sporco und für die ganze Wegesstrecke übernommen werden will und zwar den Betrag des Frachtlohns mit Ziffern und Buchstaben geschrieben, endlich die Erklärung zu enthalten, daß dem Offerenten die Lizitationsbedingniße wohlbekannt sind und er sich denselben unbedingt unterzieht.

Die Angabe der Wegestrecken und des zu leistenden Vadiums, so wie die sonstigen Lizitations- und Vertragsbedingungen in Betreff der oberwähnten Unternehmungen, können aus der hierortigen Lizitations-Ankündigung vom 8. September 1875 Z 34566 und den Lizitationsbedingnißen bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg und bei allen hierländigen Finanz-Bezirks-Direktionen eingesehen werden.

Lemberg am 8. November 1875.

(4444 3—3) **Edykt.** L. 35785.

Lwowski c. k. Sąd krajowy wzywa:

1. Kajetana Szeptyckiego i ewentualnych jego spadkobierców;
2. Józefa Szczepańskiego i ewentual. spadkobierców;
3. Marcina hr. Ostroróg i ewentual. spadkobierców;
4. Ewę Eufemię z Bartoszewskich Szeptycką i ewent. spadkobierców;
6. Józefa Romanowskiego i ewentual. spadkobierców;
7. Stanisława Rynewskiego i ewentualnych spadkobierców — wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, jako też równie nieznanych ich spadkobierców, by możliwe swoje pretensye do, na ich rzecz w stanie biernym części dóbr Tejsarowa „Kobyleszczyzna“ zwanych ciężących w pozycyi Dom. 43. p. 136 n. 7. on. sumy 2300 złp. z procentami po 5% od dnia 7. października 1780 i kosztami 68 złp. 6 gr. na rzecz Kajetana Szeptyckiego jeszcze dnia 20. grudnia 1788 intabulowanej i w stanie biernym tej sumy ciężących:

1) na rzecz pierwotnie Marcina hr. Ostroróg, później na rzecz Józefa Szczepańskiego ut Rel. nov. 31 p. 303 n. 1 on. sumy 2000 złp. dnia 20. grudnia 1788 intabulowanej;

2) na rzecz Marcina hr. Ostroróg sumy 960 dukatów i 2000 złp. z procentami po 6% od dnia 9. maja 1784 i kosztami 86 złp. 20 gr. ut Rel. nov. 31 p. 303 n. 2. on. dnia 20. grudnia 1788 intabulowanej wraz z ekstenzyą dla tej sumy 2000 złp.

3) Rel. nov. 31 p. 303 n. 3 on. na rzecz Ewy Eufemii z Bartoszewskich Szeptyckiej prawa użytkowania wszelkich nieruchomości i ruchomości Kajetana Szeptyckiego własnych wraz z odnośną ekstenzyą dnia 11. listopada 1793 wpisanego.

W stanie biernym tychże samych części dóbr ciężącej ut dom. 43 p. 138 n. 15 on. na rzecz Piotra Małeckiego sumy 7322 złp. 10 gr., 391 złp. 15 gr. i 783 złp. dnia 5. września 1790 intabulowanej wraz w stanie biernym tych sum ciężących:

1) na rzecz Stanisława Rynewskiego sumy 8000 złp. ut Rel. nov 55 p. 38 n. 3. on. dnia 23. marca 1792 wpisaney;

2) na rzecz Józefa Romanowskiego sumy 9000 złp. z procentami po 5% od dnia 20. marca 1793 dnia 23. marca 1792 wpisanej wraz z przemianą tych pretensyi w intabulacyę Test. n. 36 p. 293 n. 5 i 6 on. uskutecznionej dnia 23. maja 1792 — w przeciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej liczyć się mającego, najdalej do dnia 15. listopada 1876 tem pewniej w Lwowskim Sądzie krajowym zgłosili, ile że inaczej wierzytelności te za zgasłe uznane i ze stanu biernego części dóbr Tejsarowa „Kobyleszczyzną“ zwanej wykreślone będą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 24. lipca 1875.

(4474 3—3) **Edykt.**

L. 59120. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ust. konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. r. Nr. 1 Dz. p. P. położony majątek Ferdynanda Grunda

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. radcy Michalczewskiemu jako komisarzowi konkurs., zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Dr. Kuczkiewicza wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 20. grudnia 1875. godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, według przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20. stycznia 1876. i podać ją na termin na dzień 31. Stycznia 1876. godz. 10. przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

(4452 3—3) **Edykt.**

L. 4607. Sąd powiatowy w Dębicy ogłasza, że Maciej Cieśla z Nagoszyna zostaje wzięty pod kuratelę jako marnotrawca, i że się Jakóba Łanuchę kuratorem dla niego ustanawia.

Dębica 19. października 1875.

(4448 3—3) **Edykt.**

L. 22421. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Mikołaja Laskowskiego a względnie jego z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że na skutek prośby Juliusza hr. Dębickiego de praes. 15. września 1875. l. 22421 równocześnie wezwanym zostaje c. k. Sąd krajowy we Lwowie o polecenie tabuli krajowej aby w księdze dom. 9 pag. 119 n. 2. i 3. on. i dom 9 p. 138 n. 9. on. zanotowała, że Juliusz hr. Dębicki wytoczył przed tut. Sądem krajowym pozew do praes. 30. lipca 1875. l. 18329 o uznanie za zgasłe i o ekstabulowanie ze stanu biernego dóbr Nieznanowice i Jaroszówka dom. 9. p. 119 n. 2. i 3. on. dom. 9. p. 138 n. 9. on. praw z wyroku c. k. Sądu szlacheckiego we Lwowie z dnia 29. sierpnia 1791, tudzież, że dotycząca rezolucya ustanowionemu dla niego i nieznanych jego spadkobierców t. s. dekretem z dnia 20. sierpnia 1875 l. 18329 kuratorowi adwokatowi Cesznakowi w Krakowie doręczoną zostaje.

Kraków 24. września 1875.

(4443 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 24351. Celem nadania dwóch stypendyów o rocznych 1000 złr. w. a. przeznaczonych dla ukończonych uczniów akademii górniczych, którzy zamierzają się wykształcić specyalnie w zawodach przemysłu z górnictwem się stykających na czas trzyletni, począwszy od 1. kwietnia 1876 r. ogłasza się niniejszem konkurs.

Chcący się ubiegać o takowe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, najdalej do 1. lutego 1876.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia;
2. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego;
3. wszystkie świadectwa uzyskane na akademii górniczej, którą kandydat ukończył.
4. oświadczenie kandydata, jakiemu kierunkowi przemysłu zamierza się poświęcić; nakoniec
5. własnoręczny rewers kandydata, w którym tenże ma się zobowiązać, że w ciągu dobierania stypendyum, składać będzie Wydziałowi krajowemu co kwartał raporta o miejscu pobytu i zajęciach swoich, po ukończeniu zaś studyów trzechletnich, przedłoży Wydziałowi krajowemu wyczerpujące sprawozdanie ogólne, tudzież będzie się starał nabyte wiadomości zużytkować w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 7. listopada 1875.

(4437 3—3) **Edikt.**

Z. 52483. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit kundgemacht, daß H. Hirsch Menasche z. N. Lubinger gegen den H. Andreas Hanold wegen Löschung der Dom 46. pag. 447 n. 25 on im Lastenstande der Realität Nr. 1962/4 in Lemberg, wie auch über der ob dieser Realität für Sara Lubinger einverleibten Summe pr 2880 Duk. intabulirten Satzpost pr. 100 Duk. sammt negativen Posten mit der Bitte und Streitanmerkung eine Klage de pres. 2. October 1875 Z. 52483 h. g. überreicht habe, und daß hierüber unter Einem zur summarischen Verhandlung die Tagfahrt auf den 6. Dezember 1875 um 10 Uhr V. M. anberaumt wurde.

Nachdem der Belangte H. Andreas Hanold dem Leben und Wohnorte nach unbekannt ist, so wird zu Folge des unter Einem am Heutigen gefaßten h. g. Beschluße für denselben zu seiner Vertretung und auf seine Gefahr und Kosten ein Kurator in der Person des Adw. Dr. Kuczkiewicz mit Substituirung des Adv. Dr. Gorecki bestellt, und mit diesem Kurator die gegenwärtige Rechtssache nach Vorschrift des Justiz-Hof-Dekretes v. 24. October 1845 Z. 906 J. G. S. verhandelt werden.

Der belangte H. Andreas Hanold wird demnach mit dem gegenwärtigen Edicte aufgefordert, in der gehörigen Zeit entweder persönlich zu erscheinen, oder die erforderlichen gesetzlichen Behelfe dem bestellten Kurator mitzutheilen, oder einen anderen Rechtsfreund zu bestellen — und hievon dem Gerichte Nachricht zu geben, überhaupt die zur Vertheidigung seiner Rechte entsprechenden Mittel in Anwendung zu bringen, widrigenfalls er sich selbst die aus der Unterlassung der erforderlichen Schritte entstehenden Rechtsfolgen wird zuschreiben müssen.

Vom k. k. Landes Gerichte.

Lemberg 8 Oktober 1875.

Doniesienia prywatne.

L. 1560. (4487 2—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej Kołomyjskiej zawiadamia, iż w myśl §. 30. Ust. o Repr. powiatowej budżet Rady powiatowej na rok 1876 do wolnego przejrzenia przez opodatkowanych z dniem dzisiejszym w Urzędzie Wydziału powiatowego przez dni 14 wyłożony zostaje.

Od Wydziału powiatowego
Kołomyja, dnia 12 listopada 1875.

L. 4359. (4472 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że za podstawie art. 63 ustaw, kapitał 7149 złr. 43 kr. m. k. czyli 8242 złr. 80 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 13000 złr. m. k. na hypotece dóbr Zagórzany, w powiecie Gorlickim położonych, Julii hrabiny Ciechońskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1. Stycznia 1874 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr **wypowiedziany** zostaje, z tym dodatkiem, ażeby **w przeciągu sześciu miesięcy**, takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr, hypotece podległych, do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

Lwów, 4. listopada 1875.

L. 363.

W dniu 25 listopada 1875

odbędzie się o godz. 3. po południu w biórze Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Zaliczkowego w Busku,

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Zmiana §. 23. ust. 2 i 3 statutu;
2. Wybór nowego kasjera.

Za legitymacyę wstępu do sali obrad, dozwolonego tylko członkom Towarzystwa, służyć będą ich książeczki udziałowe.

Rada zawiadowcza

Towarzystwa zaliczkowego w Busku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Busk, dnia 13 listopada 1875.

Prezes: *Jakób Szolginia.* Sekretarz: *Kornel Ostrowski.*

(4527)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.